Nr 157b. Dnia 8 czerwca. Wtorek. Dnia 27 maja (8 czerwca) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9. półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25. mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

Przegląd polityczny.

Od soboty już panowało w Budapeszcie głębokie oburzenie, zwłaszcza w kołach krewkiej młodzieży akademickiej, z powodu pozostawienia w czynnej służbie znienawidzonego jenerała Jańsky'ego, pomimo że p. Tisza zapewniał, iż Jańsky podał się do dymisji i tymczasowo otrzymał od wspólnego ministra wojny, jen. Bylandta, trzymiesięczny urlop. Wówczas gdy sądzono, że jen. Jańsky, który dopuścił się srogiej obrazy uczuć narodowych ludności i wszedł z niemi w brutalną kolizję, bawi już na urlopie w Baden, jak zaręczał po powrocie z Wiednia w najlepszej wierze p. Tisza, nagle pojawił się tenże w Pięciukościołach (Fünfkirchen) i to w charakterze urzędowym dla superrewizji poborowych.

Na wiadomość o tem owładnęło ludnością peszteńską wysokie rozjątrzenie: wszyscy uważali się za oszukanych, a nawet sam — p. Tisza. To też w sobotę już poczęły gromadzić się na ulicach stolicy węgierskiej tłumy ludności, celem wykonania demonstracji, a okrzyki ich zwracały się zarówno przeciw Jańsky'emu, jak przeciw rządowi, pomimo że takowy, jak się zdaje, sam uległ mistyfikacji. W sobotę jednak dała się jeszcze burza zażegnać, gdyż rozeszła się po mieście pogłoska, że gabinet podał się do dymisji. Pogłoski się nie sprawdziły, a jen. Jańsky powrócił w niedzielę z Pięciukościołów do Budapesztu—i oto przygotowywany wybuch nastąpił, a, jak z depesz porannych widzimy, zakończył się rozlewem krwi. Zdaje się, że policja istotnie za gorąco wzięła się do czynu i bez potrzeby użyła broni. Sytuacja w Węgrzech jest bardzo naprężona. P. Tisza broni policji, bo tak najwyższemu przedstawicielowi władzy krajowej wypada, ale w gruncie rzeczy niemniej dotkniętym się czuje przez sfery dworskie w Wiedniu, jak reszta społeczeństwa węgierskiego.

Blokada brzegów greckich została wczoraj zniesioną. Okręty europejskie przez czas jeszcze pewien skoncentrowane będą w pobliżu Grecji, zapewne w zatoce kreteńskiej Suda, zanim p. Trikupis nie będzie mógł się pochwalić dokonanym faktem zupełnej demobilizacji. Wojska greckie opuściły fort Zygos, leżący na terytorjum tureckiem w pobliżu Metzowa i chwilowo bezprawnie przez nich zajęty. Tak przeto uważać można epizod „wojny grecko-tureckiej" na teraz za zamknięty, a z zapadnięciem kurtyny nad tym epilogiem zimowego dramatu w Bałkanach powraca względny przynajmniej spokój na Wschodzie. Zapewniają, że Grecja na blokadzie nie poniosła strat zbyt dotkliwych: ujęte statki handlowe zostały jej zwrócone wraz z ładunkiem.

Ciężko rodzi się bil irlandzki p. Gladstona... Dotąd głosowania nie było, mimo że je na wczoraj znowu zapowiadano. Według ostatnich obliczeń 339 głosów oświadczy się przeciw bilowi, a 301 za nim. W takim razie mniejszość p. Gladstona wynosiłaby głosów 38. Źródła tryskające w pobliżu sfer wtajemniczonych niosą zapowiedź rozwiązania izby gmin w razie odrzucenia bilu, wszakże tylko w tym razie, jeżeli mniejszość antirządowa będzie bardzo małą. Dla znikomej mniejszości kilku głosów p. Gladstone nie zmarnuje swojej idei, w której widzi zbawienie Anglji, i odwoła się raczej po rozstrzygnięcie pytania do wyborców. W razie zaś, gdyby większość przeciwna samorządowi irlandzkiemu okazała się znaczną, wtedy p. Gladstone przyjmie z rezygnacją wskazówkę woli narodu i ustąpi.

Chodzi tylko o to, co p. Gladstone uważać będzie za „znaczną" lub „drobną" większość? O ile zdaleka ocenić możemy stosunek stronnictw w parlamencie angielskim, większość przeciw bilowi nie przeniesie trzydziestu głosów. Czy p. Gladstone z tej cyfry wysnuje konieczność ustąpienia czy rozwiązania, tego przeczuć nam niepodobna. Sądzimy, że sędziwy mąż stanu sam dotąd nie powziął decyzji i kołysze się na falach wątpliwości.

Br. Z.

Echa z Czech.

(Mierzwiński i pani Arklowa na scenie teatru narodowego.—Słówko o gościnnych występach.—Bazar historyczny. Sala na wyspie Zofin.—Z literatury: Listy pani Zuzanny Czerninowej.—Przekłady z polskiego.)

Praga się bawi, nie tanio co prawda, ale dobrze.

W teatrze narodowym z powodu drogich gościnnych występów sławnych mistrzów co chwila podwyższone ceny, potem kosztowne bazary, koncerta... i ciągle *pieszczenie* się z niemcami.

Król tenorów Mierzwiński trzy razy zaśpiewał na deskach „*Narodniho divadla*", publiczność zasypała go wieńcami, bukietami i owacjami. Szkoda tylko, że sławnego tenora, podczas jego bytności w Pradze, prześladowała mała niedyspozycja, która zapewne nie dozwoliła mu rozwinąć przed słuchaczami czeskimi wszystkich zalet swojego nieocenionego głosu. Bądźcobądź w przeciągu tych dni był on bohaterem chwili.

Najświetniejsze powodzenie miał Mierzwiński na przedstawieniu pożegnalnem w „Hugonotach", w których wystąpiła także po raz pierwszy jako gość „*Narodniho divadla*" śpiewaczka lwowska pani Arklowa. Zachwyciła ona głosem swoim, wyborną szkołą i grą przepełniającą teatr publiczność, tem więcej, im mniej poprzedziły ją reklamy. Pierwszy zaraz występ w roli Walentyny pozyskał jej szczere sympatje i uznanie całej publiczności. Dyrekcja stara się panią Arklową zaangażować na czas dłuższy. Nawiasem nadmieniam,

MIMOZA.

PROBLEMAT PSYCHOLOGICZNY

przez

Włodzimierza Zagórskiego

(Chochlika).

C'est le premier coup qui tue la divinite;
les autres ne frappent plus que le marbre!...
Rivard.

Hrabina Wanda w różowym się zbudziła humorze.

Miała sen cudowny, sen, którego wrażenie napełniało ją rozkoszą bez granic. Po raz pierwszy w życiu śnił jej się młody jej małżonek! To prawda, że hrabina Wanda zamężną była dopiero od trzech miesięcy.

* * *

Nie znała go niemal przed ślubem.

Opuściwszy klasztor pp. sercanek we Lwowie, gdzie się wychowywała do lat siedmnastu, wyjechała z matką do Ems i Ostendy. Tam poznała hrabiego Witolda. Przedstawił się, podobał, oświadczył i został przyjęty. W trzy miesiące potem odbył się ślub. Wszystko to szło tak szybko, tak niespodziewanie, iż nie miała czasu ochłonąć z pierwszego osłupienia. Była już żoną, nim jeszcze sobie zdołała zdać sprawę z tej zmiany. Po ślubie dopiero zaczął się jej romans właściwy. W romans ten wniosła całą egzaltację swej młodości, wychowania i temperamentu.

Przed rokiem jeszcze w nieuchwytnych uniesieniach chorobliwego mistycyzmu rozemdlona, żyła jakiemś eterycznem, od ziemi oderwanem życiem. Była niejako bezcielesną istotą, czemś takiem jak pieśń choralna, płynąca w błękity, jak woń kadzidła, która się ku niebu unosi. Umiłowania ziemskie i troski, życie i niewinne jego uciechy, których nie znała, wydawały jej się grzeszną obrzydliwością. Tyle jej nagadano o pokusach ciała i świata, że chciała żyć tylko duszą... i w niebie!

Z tych mrocznych sfer wyrwano ją nagle do życia, które do niej przemówiło odrazu zrozumiałym ziemskim językiem porywów krwi i młodości, do życia bez troski i bez zajęcia, a będącego jednem pasmem uciech i rozkoszy. Rzucono ją w objęcia młodego i przystojnego męża, którego pokochała namiętnie... Nagłe to przejście wstrząsnęło całem jej jestestwem! Zdawało jej się, że się nowa w niej zbudziła istota, że z poczwarki jasnym wyleciała motylem. Piła więc wszystkiemi porami nowe to nieprzeczute życie, jak kwiat wychowany w cieniu, któryby nagle wyniesiono na słońce w pogodny dzień majowy.

Miłość ku mężowi napełniała teraz całą jej duszę, nie pozostawiając tam miejsca dla żadnego innego uczucia, dla żadnej innej myśli. Nie nauczono ją pracować, nie zwrócono jej umysłu ku poważnym celom żywota; przysposobiono ją tylko do marzycielstwa. Żyła więc myślą o swej miłości jedynie, strojąc ją we wszystkie tęcze i blaski zaprawionej na mistycznych uniesieniach wyobraźni.

* * *

W tej chwili bawił hrabia Witold w dobrach swych na Podolu, wyjechawszy tam przed kilku dniami w pilnym interesie, który osobistej jego wymagał obecności. Hrabina czuła się bardzo nieszczęśliwą!

Odbierała wprawdzie co dnia długie listy od tęskniącego małżonka, które odczytywała po sto razy; całemi godzinami wpatrywała się w jego fotografję; zabiegała co chwila do jego pokoju, aby się dotknąć przedmiotów, których się zwykle dotykał; rozgorączkowanemi ustami tysiące wyciskała pocałunków na zakreślone piórem kółeczko, które zawsze kładł na końcu swego listu na znak, że w tem miejscu złożył całunek.

Wszystko to zajmowało jej leniwo wlokące się godziny i sprawiało nawet ulgę częściową, ale nie zdołało uspokoić jej tęsknoty. Spragnioną była pieszczot małżonka; brakowało go jej niby słońca, niby oddechu. Gdyby go ujrzała przynajmniej we śnie, gdyby mogła chociaż we śnie uściskać! Co wieczór modliła się o to gorąco; wreszcie dostąpiła tej łaski.

* * *

Śniło jej się, że siedziała z nim sam na sam w lesie, na świeżej murawie, pod cieniem rosochatego dębu, przez którego konary przeglądał błękit nieba, pogodny jak jej życie.

Nad głowami jej rozbrzmiewały wesoło ptaszków chorały; dokoła nich uśmiechało się wonne kwiecie, pod ich stopami w niedalekim parowie szemrała struga, tajemniczą jakąś nucąc piosenkę. Powietrze całe tętniło śpiewem, wonią i pieszczotą!

Nie mieli jednak oczu dla tych cudów, nawzajem w oczy swe wpatrzeni i jedynie sobą zajęci.

Oparłszy głowę na jego kolanach, otwierała usta, śmiejąc się wesoło. On trzymając w ręku bukiet poziomek—hrabina przepadała za poziomkami!—obrywał go powoli i podawał jej jagodę po jagodzie. Ona chwytała je zębami łakomie, a on przechylał się wtedy nad nią i odgryzał w jej ustach połowę owocu, wysysając sok jego w gorącym pocałunku.

I nie było końca całunkom i jagodom, czarodziejski bukiet jaśniał coraz świeższym i coraz smaczniejszym owocem, a pocałunki męża były coraz dłuższe, coraz słodsze, coraz gorętsze.

* * *

Hrabina zbudziła się wśród tej pieszczoty.

Owiewała ją ciągle jeszcze woń poziomek, na ustach czuła jeszcze płomień oddechu kochanka. Skronie jej tętniły; łono jej falowało rozkosznem wzruszeniem; krew rozpłomieniały lube żary. W całem ciele czuła, jak gdyby delikatne kłucie miljona drobnych szpileczek, które ją łaskotały przyjemnie.

Otworzyła oczy i westchnęła, przekonawszy się, że ją tylko senne mamiło złudzenie. Potem zamknęła znów śpiesznie powieki, myśląc, że czar się powtórzy. Wydęła znów usta do całunku i odetchnęła

że pani Arkiowa śpiewała po czesku i że podzielała prawdziwy i zasłużony tryumf z Mierzwińskim.

Jak dawniej więc tak i teraz na deskach teatru narodowego w Pradze dobrze się zaprezentowała sztuka polska, żałujemy, że ci przedstawiciele sztuki czeskiej, którzy w ostatnich czasach produkowali się w Warszawie, nie mogą jej równie godnie zaprezentować i że udają się do was tacy, co zrobiliby najlepiej, gdyby pozostali w domu. Zadziwiła nas tutaj np. wiadomość, że na gościnne występy do Warszawy zaproszoną była z Czech nieznana nam panna Jelinek, podobno śpiewaczka bardzo jeszcze młoda i niekwalifikująca się dotąd do popisów artystycznych w dalekim świecie. Bo i na co takie niedojrzałe artystyczne podróże?... Jeżeli talent jest, to go i swoi będą umieli ocenić. Pamiętam, że raz śpiewała w Pradze pewna śpiewaczka polska, nie mogąca godnie odpowiedzieć wymaganiom naszej sceny; zaraz jeden ze złośliwych krytyków powiedział: „Piękne nam tu polacy przysyłają śpiewaczki." Dziś trzeba na to raz odpowiedzieć: „nikt nikomu mierności ani niedojrzałych talentów nie posyła, jadą one na własną rękę w zarozumiałem przekonaniu, że dzięki międzynarodowym sympatjom zbiorą laury. Jest to pewien rodzaj wyzyskiwania sprzyjających okoliczności, a jeżeli taki wyzysk się nie uda, to naturalnie wina spada na tych tylko, co zrobili *fiasco*, a nie na ogół."

Przykro dotykać się rzeczy nieprzyjemnych, lecz omijać ich nie należy, gdy interes ogólny tego wymaga. I my jak wy mamy artystów dobrych, skoro więc jest sympatja do sztuki pobratymców, to produkujmy się z tem, co mamy najlepszego. Inaczej ciągle będziemy dostarczali sobie wzajemnie materjału do lekceważenia lub do odgrywania komedyj.

W tych dniach mieliśmy w Pradze bazar historyczny, urządzony na rzecz budowy wielkiego domu dla akademików czeskich. Ma to być coś w rodzaju domu akademików w Kopenhadze. Bazar udał się doskonale, zebrano kilka tysięcy guldenów. Damy sprzedające najrozmaitsze rzeczy w osobnych sklepach, ubrane były w kostjumy historyczne, wykonane według wzorów, znajdujących się na starych freskach czeskich. Była więc wierność historyczna jaknajściślejsza i przyznać trzeba, że w tych dawnych strojach bardzo do twarzy było paniom czeskim. Nawiasem nadmieniam, że pani Vrchlicka, żona poety, ubrana była w kostjum królowej czeskiej.

Bazar odbywał się w wielkiej sali pysznie restaurowanego Zofina, co daje mi sposobność dotknąć niezbyt rozkosznych stosunków czesko-niemieckich. Zofin jest własnością gminy i urządzają się tam rozmaite koncerta, zabawy i t. d. Niemcy i czesi zbierali się tam do ostatniego czasu zgodnie, nieprzeszkadzając sobie wzajemnie. Tymczasem niemcom zachciało się drażniącej demonstracji i przy pewnej sposobności kazali na Zofinie wywiesić flagi wielkoniemieckie, t. j. pruskie. Gmina czeska, jako gospodarz miejsca, kazała, zapewne bardzo słusznie, usunąć te demonstracyjne sztandary, co ultraniemców mocno oburzyło. Zwołali oni zebranie, na którem powzięto rezolucję, że „prawdziwi" niemcy nie powinni nadal chodzić na Zofin. Demonstrują zatem swoją nieobecnością, a tymczasem czesi z podwójną troskliwością bywają na Zofinie i sala jest zawsze pełną. Rozumie się, że mimo rezolucji uchwalonej przez ultraniemców z pruskiemi sympatjami bywają na Zofinie i niemcy nie chcący się mieszać do międzynarodowych zatargów, a takich jest garstka niemała. A przytem Zofin jest to najprzyjemniejszy ogród w całej Pradze, może więc rozmyślą się wkrótce i ci, co dziś demonstrują.

Bądźcobądź ogólnie biorąc towarzystwo czeskie i niemieckie podzieliło się już na dwa obozy, które prawie nigdzie się nie stykają.

Z literatury wspomnieć winienem wydaną w tych dniach nadzwyczaj ciekawą publikację archiwalną Fr. Dworskiego „Korespondencja Zuzanny Czerninowej". Jest to spory tom listów pochodzących ze środka zaprzeszłego stulecia i rzucających nader sympatyczne światło na ówczesną kobietę czeską z arystokratycznego rodu. Pani Zuzanna była jedną z ostatnich patrjotycznych czeszek pobiałogórskich, każdy jej list świadczy o głębokiem poczuciu miłości kraju rodzinnego, gospodyni to wzorowa, serce, jakich znaleść niewiele. Listy pani Zuzanny mają niezaprzeczoną doniosłość, jako obraz społeczeństwa współczesnego i p. Dworskiemu należy się wdzięczność, że wydając je, zachował dla nas obraz wzorowej kobiety czeskiej z czasów, gdy kraj upadał pod jarzmem germanizacji. Potomstwo pani Zuzanny Czerninowej dodziśdnia należy do najwybitniejszej arystokracji w Austrji.

Przekładów z literatury polskiej ciągle pełno. „Pamiętniki nieznajomego" Kraszewskiego wyszły właśnie po czesku w Bernie. Tamże drukuje Orlice „Starego sługę" Sienkiewicza. Kwapil wydał tom poezyj Asnyka. Inny tłumacz pracuje nad przekładem jednej z większych powieści Lubowskiego itd.

Poważny dziennik *Hlas naroda* zamieszcza w każdym niedzielnym numerze obszerne sprawozdanie z ruchu literatury polskiej.

Edward Jelinek.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W dopełnieniu wiadomości o nowej ustawie dla szkół technicznych kolei żelaznych, które na mocy świeżo zatwierdzonych przepisów przeszły pod zawiadywanie ministerjum komunikacyj, podajemy co następuje: do szkół technicznych przyjmowani będą wyłącznie poddani miejscowi, synowie służących na kolejach i tylko w razach wakujących miejsc inni, ale jedynie za pozwoleniem ministerjum komunikacyj. Od nowowstępujących między innemi wymaganem będzie świadectwo z ukończonych dwóch klas miejskich, a kurs nauk będzie trzyletni, z dwuletnią praktyką przy kolei żelaznej. W razie specjalnego pozwolenia przy szkołach technicznych otwierane być mogą klasy wstępne z dwuletnim kursem. Otrzymujący patenta z ukończonej szkoły technicznej i praktyki mają pierwszeństwo do otrzymywania drugorzędnych posad technicznych na kolejach żelaznych, a pod względem powinności wojskowej zaliczeni zostają do posiadających ulgi trzeciej klasy. Oprócz naczelników szkół zatwierdzanych przez ministra komunikacyj, ustanowione będą posady t. z. kuratorów zarządzających działem gospodarczym. Profesorowie szkół technicznych będą porównani w prawach z profesorami gimnazjów, a nieposiadający wyższego wykształcenia z nauczycielami szkół miejskich. Fundusze szkół technicznych kolejowych stanowić będą: opłaty szkolne, dopłaty kolei żelaznych po rs. 15 z wiorsty, dochody ze sprzedanych wyrobów uczniów i dobrowolne zapisy lub ofiary. Nowa ustawa obowiązywać będzie od przyszłego roku szkolnego.

= Ministerjum marynarki naznaczyło trzy nagrody konkursowe za najlepsze projekta monitora. Pierwsza nagroda wynosi 2150 rs., druga 1000 rs. a trzecia 600 rs. Wykończone projekta winny być nadsyłane do ministerjum najpóźniej do dnia 13-go października r. b., szkice zaś do 13-go lipca.

= Technik angielski, Harkins, wystąpił do ministerjum komunikacyj lądowych w Petersburgu z wnioskiem uregulowania Wisły, Pilicy i Narwi. W zamian zastrzega sobie długoletni przywilej korzystania ze spławu na tych ważnych arterjach naszego handlu. *Daily News*, zkąd wiadomość tę czerpiemy, objaśnia, że Harkins rozporządza ogromnemi kapitałami, stanowiącemi własność stowarzyszenia.

= Na wyścigach konnych w Moskwie z rozporządzenia jenerał-gubernatora totalizator przyjmuje stawki niemniejsze od rs. 3. Przepis ten ma na celu wykluczenie od udziału w grze hazardownej osób mniej zamożnych.

= Oddział sanitarny przy kolejach żelaznych poruszył kwestję, w jakim stopniu felczerzy mogą się zajmować praktyką lekarską.

= Ostatnie w tym roku wybory na członków władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w miejsce wychodzących z urzędowania i na wakujące urzędy, odbywać się będą w Suwałkach d. 11-go b. m.

= Wytknięte zostały i oznaczone flagami osobne miejsca na Wiśle do kąpania się wojsk garnizonu i pławienia koni rządowych na prawym i lewym brzegu Wisły, a także i w tak zwanej łasze.

---

głęboko, chwytając nozdrzami powietrze, w nadziei, że ją woń poziomek jeszcze raz zaleci. Ale daremnie! Sen uleciał już do swej zaczarowanej ojczyzny i nie chciał powrócić, chociaż go przyzywała.

Wiła się tedy jeszcze chwilę na pościeli, wciskając skronie w miękkie poduszki i skubiąc zębami poszewkę. Wreszcie wyciągnęła rękę i nacisnąwszy sprężynę elektrycznego dzwonka, przywołała służącą.

* * *

Zaniepokojona tak wczesnem wezwaniem, przybiegła usłużna kamerystka.

— Jaśnie pani dzwoniła? — zapytała skwapliwie.

Hrabina spojrzała na nią zdziwionem okiem. Sama nie wiedziała co odpowiedzieć. Rumieniec wstydliwy przepłynął po jej twarzy.

Przed chwilą czuła gwałtowną potrzebę zwierzyć się jakiejś żyjącej istocie ze swoich wrażeń. Miała duszę pełną skowronków. Byłaby całemu światu opowiadała o swojem szczęściu. Pragnąc się przed kimś wynurzyć, przywołała zaufaną służącą.

W chwili jednak gdy weszła, zamarły słowa na ustach hrabiny. Niedawny sen wydawał jej się teraz skarbem, a tajemnica jego świętością. Za nic w świecie nie byłaby jej zdradziła najserdeczniejszej nawet przyjaciółce.

— Jaśnie pani cierpiąca? — spytała znów służebna, niepokojąc się milczeniem hrabiny.

— Nie „moja Sabino" — odparła dobrotliwie. — Owszem czuję się zdrową zupełnie... Która godzina?

— Pół do ósmej.

— Tak wcześnie? — rzekła tonem rozpieszczonego dziecięcia.

Przestraszył ją ten dzień tak długi, o którym nie wiedziała jak go zapełnić. Ale wrażenie niedawnego snu trwało jeszcze w jej umyśle i nie pozwoliło tam zapanować czarnej myśli. W całem jej ciele grało ciągle jak gdyby echo odczutej błogości. Nieznośnym był jej dalszy w łóżku spoczynek. Zapragnęła ruchu, światła i oddechu.

— Wszystko jedno -- rzekła więc po chwilowym namyśle wesoło.—Zbudziłam się, więc wstanę... Tak czy owak nie mogłabym zasnąć na nowo.

I zerwawszy się z pościeli jęła się przy pomocy służącej ubierać.

* * *

Hrabina nie posiadała jeszcze owej doskonałej pełni niewieścich kształtów, jaką nam przedstawiają rzeźby klasyczne. Postać jej smukła zbliżała ją raczej do typów Jana Goujon i Pradiera, aniżeli do posągów greckiego dłuta.

Przypominając lilję swą wiotkością, miewała kiedy niekiedy ową niedbałą gibkość i ową niepewność ruchów, jakie widujemy w tych, co zbyt szybko rosły. Na pierwszy rzut oka poznać w niej było można istotę przeważnie nerwami żyjącą.

Nie był to kwiat w pełni rozkwitu, lecz pączek dopiero miluchny, znajdujący się jeszcze w pierwszym okresie rozwoju. Mimo to miała hrabina rysy twarzy klasyczne i już zupełnie ustalone w doskonałym rysunku. Cera jej delikatna jaśniała świeżością właściwą rudym kobietom.

I rzeczywiście mieniły się długie jej, nadzwyczajne bujne włosy złoto-rudawym połyskiem, który jednak będąc w dokładnej harmonji z karnacją jej ciała, nietylko ujmy żadnej nie przynosił, lecz owszem nadawał jej oryginalne jakieś piętno.

Oryginalność tę podnosiły jeszcze duże szafirowe oczy, kontrastujące z barwą jej włosów, a pełne zadumy i jak gdyby rozkochanych snów. Oczy te nadawały jej twarzy wyraz marzycielski i ekstatyczny.

Zdarzało się czasami, że nieposłuszne włosy okalały jej skronie niby złotą aureolą. Z tym światłokręgiem dokoła głowy, i z tym ekstatycznym w twarzy wyrazem przypominała hrabina święte zachwycone dziewice, jak je nam przedstawiają malarze na religijnych obrazach.

* * *

Włożywszy biały kaszmirowy niebieskim atłasem przystrojony szlatroczek, który uwydatniał wężową linję jej kształtów, uklękła hrabina na aksamitnej poduszce swego klęcznika. Czuła w sercu jak gdyby burzę szczęścia, miłości, wdzięczności, radości i tęsknoty bez granic. Sądziła, że modląc się, ulgę zdoła uczynić wezbranej piersi.

Ale od chwili, gdy wyszła za mąż, nie była już zdolną wzniecić w sobie dawnych mistycznych uniesień. Trzymała ją teraz ziemia wszechpotężnym urokiem i nie dawała jej wzbić się duchem ku niebu. Trzymało ją zresztą obecnie w swych objęciach wspomnienie jej złotego snu, kusząc i nie dozwalając wytrzeźwić się z rozkosznego upojenia.

Roztargniona modliła się tedy czas jakiś ustami, myślą od modlitwy daleko, wpatrując się w kopję Sykstyńskiej Madonny, przed której obrazem urządziła sobie domowy ołtarzyk.

Była to wyborna kopja, wykonana przez jednego z sławniejszych drezdeńskich malarzy. Najświętszą otaczały pełne jasności niebieskiej chmurki i błękity, a błękity i chmurki, gdy się w nie lepiej wpatrzyło oko, zamieniały się w skrzydlate główki okrążające Świętą nieustannym korowodem.

Wymawiając machinalnie słowa modlitwy, tonęła hrabina okiem w tej anielskiej zawierusze. I przyszło jej na myśl, że i jej męża tak jak tę Madonnę otaczają pełne aniołków błękity, a błękitami temi jest miłość jej, a te aniołki, które ku niemu nieustannie lecą, które go oskrzydlają, okrążają i otaczają bez przerwy, to każda myśl jej, to każde tętno jej serca, to każde piersi jej tchnienie.

Porównanie to bawiło ją bardzo i wydawało jej się wielce poetycznem. Słodko rozmarzona nie mogła się oderwać od tej myśli. Wreszcie postanowiła z mężem się podzielić tem wrażeniem. Przeżegnawszy się więc po skończonej w ten sposób modlitwie powstała i wypiwszy z gorączkowym pośpiechem podaną herbatę, zabrała się do pisania listu.

* * *

Pisała jednym tchem, jak gdyby szczebiocząc wśród pieszczoty. Z pod pióra płynęły jej słowa

= Władze miejskie porozumiawszy się z zarządem kanalizacji postanowiły, aby kanał pomiędzy Miodową a Krakowskiem-Przedmieściem był wybudowany bez względu na zapadłą poprzednio uchwałę, na mocy której domy, mające być zwalonemi, nie będą w r. b. rozebrane. Budowa rozpocznie się w końcu b. m. sposobem tunelowym, a na kierującego robotami wyznaczony został inżenier p. Bobiński.

= Kancelarja deputacji jarmarcznej nadchodzącego jarmarku na wełnę mieścić się będzie przy ulicy Żórawiej nr. 45.

= Jutro, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna opiekunek i członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie dla dzieci na Nowolipkach.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6 ej po południu, w sali magistratu odbędzie się kwartalna sesja urzędu starszych zgromadzenia ciesielskiego.

= Petersburski *Swiet* pisze, iż z powodu kończącego się z d. 12-ym b. m. dwudziestolecia adwokatury p. Włodzimierza Spasowicza, adwokaci petersburscy postanowili uczcić go stosowną owacją.

= Spodziewanym jest w mieście naszem malarz kolorysta Gierymski, który przybywa tu z zagranicy na czas dłuższy.

= Z literatury.

* Z powodu zamieszczonej w nr *Kur.* 146*b* recenzji „Ekonomji politycznej" wydanej nakładem *Prawdy*, oraz z powodu uwagi uczynionej w nrze 154*b* o karcie tytułowej tejże książki p. J. Piasecki nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

„Przedewszystkiem sądzę, że kto przeczytał książkę rzeczoną ten zrozumie właściwie stosunek mój do niej i charakter mej pracy i nie będzie przypisywał mi tego, do czego prawa nie roszczę, ani też nie będzie posądzał o intencje, których nie miałem.

„Wszystkie przypisy i dopełnienia w „Ekonomji" podznaczone są jako przypisy tłumacza, widocznem więc jest, żem tego charakteru przed czytelnikiem nie ukrywał.

„Powtóre przypominam, że *Prawda*, ogłaszając w nrze 26 z r. 1884 go zapowiedź „Ekonomji", wyraziła się: „Ekonomja opracowana według „obszernego dzieła", na które złożyli się najznakomitsi ekonomiści niemieccy, a wydał G. Schönberg."

„Że karta tytułowa nie dość jasno określa, iż książka ta jest tylko przekładem, przyznaję, przytaczam jednak: 1) że kartę tytułową ułożył wydawca, 2) że w lutym r. b. listownie prosiłem redaktora *Prawdy* o danie odpowiedniego wyjaśnienia, na skutek czego w nrze 9-ym *Prawdy*, w rubryce odpowiedzi od redakcji powiedziano ponownie, że „Ekonomja" jest wolnym przekładem dzieła Schönberga."

Umieszczając z przyjemnością powyższe oświadczenie, które p. J. Piaseckiego czyni wolnym od wszelkiego zarzutu, dodać winniśmy, że nie obala ono ale potwierdza uwagę naszą, tyczącą się karty tytułowej, powtórnie zatem wyrażamy ubolewanie, iż chwalebny dotychczasowy zwyczaj nazywania tłumaczeń tłumaczeniami już na kartach tytułowych, zaczynają pp. wydawcy przenosić do prospektów i odpowiedzi redakcyjnych, a dzieła tłumaczone przyozdabiają własnego pomysłu tytułami, które im dają pozór prac oryginalnych i samodzielnych.

* Czasopismo *Ogrodnik polski* zamieszcza odezwę do wszystkich obywateli kraju i ludzi dobrej woli o przesyłanie wiadomości statystycznych o ogrodach w rozmaitych okolicach kraju.

Na podstawie zebranych w ten sposób wiadomości statystycznych będzie można dobrze cały kraj poznać i opisać pod względem ogrodniczym, a korzyści praktyczne takiej pracy byłyby bardzo doniosłe.

Szczegółowy szemat, według którego układanie sprawozdań byłoby pożądanem, zamieszczony jest w tymże numerze *Ogrodnika polskiego*.

= Z teatru i muzyki.

* Komedja Kazimierza Zalewskiego „Nasi zięciowie" przedstawioną jutro zostanie po raz pierwszy na scenie teatru Letniego, z udziałem Żółkowskiego w jednej z głównych postaci sztuki.

Wystąpią w niej nadto panie: Br. Chraszczewska, Czakówna, Lüdowa, Ładnowska i Ostrowska, tudzież pp. Grzywiński, Kotarbiński, Leszczyński, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki, Śliwiński, Sobiesław, Tatarkiewicz i Wolski.

* Artyści opery warszawskiej zajęci są obecnie próbami z „Fra-Diavola".

Opera Aubera wznowioną być ma w przyszłym tygodniu w teatrze Letnim.

Obsada głównych partyj w „Fra-Diavolu" jest niemal w całości nową.

* Panna Begman, śpiewaczka francuska, zaangażowaną została przez dyrekcję teatrów warszawskich na trzy gościnne występy.

Artystka da się usłyszeć w operach „Robert djabeł", „Aida" i „Trubadur".

Pierwszy występ panny B. odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące obrazy: „Pierwszy pocałunek", St. Jasieńskiego „Poranek", M. Wywiórskiego „Modlitwa na stepie", P. Szyndlera „Cyprjan Norwid", R. Kochanowskiego „Wieczór wiosenny", Nadziei Pane „Wielki kanał w Wenecji", R. Szwojnickiego „Woźny trybunału", Juljusza Kossaka dwanaście ilustracyj do powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem", J Fałata „Widok wsi", F. Wastkowskiego „Zator na Wiśle" a wreszcie W. Brochockiego „Widok podolski".

* Wedle nadeszłych wiadomości, wiele obrazów pędzla naszych artystów, przesłanych na filantropijną wystawę do Wiednia, znalazło nabywców.

W ogóle powodzenie wystawy było świetne.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym liczne grono kolegów i przyjaciół odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku na Powązkach zwłoki ś. p. Józefa Aleksandra Zygmunta.

Ten chętny udział w oddaniu, pomimo niepogody, ostatniej posługi zmarłemu, był wymownym dowodem sympatji i uznania, jakie zmarły umiał sobie zjednać u wszystkich co go bliżej poznać mieli sposobność.

Pokój mu wieczny!

= Nowe towarzystwo.

Donosiliśmy już wczoraj, że do współki z warszawską fabryką stali, przenoszoną obecnie nad Don, przystępuje firma Johna Coquerilla z Seraing w Belgji.

Wiadomość tę uzupełnić jeszcze wypada, gdyż w tem przedsiębiorstwie uorganizowanem na wielką skalę przyjąć ma udział jeszcze kilku innych zagranicznych kapitalistów, a mianowicie p. Surmondt z Akwizgranu, zięć p. W. Raua, Ranson z Londynu i kilku innych.

Do nowego przedsiębiorstwa w południowych naddońskich okolicach Cesarstwa wchodzi warszawska fabryka stali z kapitałem dwóch i pół miljonów rubli.

Wkład ten zostanie częściowo pokryty budowlami, machinami i urządzeniami, reszta zaś dopełnioną w gotowiźnie.

Akcjonarjusze dotychczasowi fabryki stali przejmą wzamian akcje nowego towarzystwa, a przytem pozostaną właścicielami nieruchomości położonych na Nowej Pradze.

Na zebraniu ogólnem odbytem w dniu 5-ym b. m. udzielono radzie zupełne pełnomocnictwo do ułożenia w tym duchu i ostatecznego zawarcia umowy z nowem towarzystwem.

= Zabawa na cel dobroczynny.

Zapowiedziana na dzień 22-gi b. m. zabawa na placu Ujazdowskim na dochód Towarzystwa dobro-

---

jak całusy, to namiętne, to tkliwe na przemian, wedle natchnienia jej wrażliwego a fantastycznego umysłu. Były tam słodkie zaklęcia i poufne zwierzenia i uśmiechy i łzy i skargi; ach bo hrabina była nieszczęśliwą bardzo, bardzo!

„Ten tydzień od czasu jego wyjazdu — tak pisała—wydawał jej się wiekiem. Dręczyła ją sroga nuda w tym wspaniałym obszernym pałacu, który bez niego był dla niej zimnym i ciemnym grobem. Ale nie szukała rozrywki, nie przyjmowała nikogo i nie opuszczała domu ani na chwilę. Nie chciała, aby jej ktoś przeszkadzał w jej tęsknocie. Dopóki nie wróci, chce żyć w nim i z nim tylko myślami. Ten smutek jest dziś jedyną jej rozkoszą. Będzie go piła kropla po kropli aż do dna czary."

„O te nieznośne interesa! Drugi raz już go nie puści od siebie. Czyżby chciał, aby umarła z tęsknoty? Nie przeżyłaby ponownego rozstania. Żyć bez niego chociażby dzień jeden to męka, to piekło. Może wróci prędzej, gdy będzie wiedział ile cierpi zdala od niego. A zdala od niego srogie cierpi katusze, bo on jest dla niej piersi jej oddechem i oczu jej światłem i życia całego wdziękiem. On zabrał całą jej duszę i myśleć nie może o niczem, jak tylko o tem, że go nie ma."

„Jedyną jej pociechą w smutku jest, gdy się może czegoś dotknąć, co go jej przypomina. Ale i z tem nie wiedzie jej się po myśli!"

„Przez trzy dni zakradała się w nocy cichaczem, gdy już wszyscy spali, do jego pokoju. Zabierała tam poduszkę, na której spał przed odjazdem. Odnosiła ją zawsze do dnia, aby nikt nie spostrzegł kradzieży. Ale te kilka godzin przespanych na jego poduszce były dla niej rozkoszą. Upajała się zapachem jego włosów. Ach! to było tak dobrze, tak błogo zasypiać, łudząc się tą myślą, że to jego włosy tak pachną, tuż blisko koło jej twarzy!"

„Niestety i tę jej zepsuto uciechę! Czwartego dnia zmienił Franciszek pościel na jego łóżku. O tak, poznała swą krzywdę odrazu i nie mogła się o nią upomnieć i nie mogła się poskarżyć nikomu, nikomu!"

* * *

Właśnie kończyła szóstą stronicę tych naiwnych wynurzeń, gdy lekko zadrżała portjera jej buduaru. We drzwiach ukazał się młody i przystojny mężczyzna w podróżnym stroju. Wszedłszy cichutko, zatrzymał się chwilę w progu, spoglądając na hrabinę i uśmiechając się wesoło. Zdawał się uradowany tem, że ją zeszedł tak niespodziewanie.

Jednakże szelest, jaki uczynił wchodząc, zwrócił jej uwagę. Oderwała oczy od swego listu i spojrzała w tę stronę.

— Ach! — zawołała, zrywając się z krzesła i biegnąc ku niemu z wyciągniętemi rękoma.

Mężczyzna odrzucił podróżny kapelusik, który trzymał w ręku i podbiegł na jej spotkanie. Rozkosznie wzruszeni padli sobie w ramiona i spoili usta w długim, gorącym pocałunku.

* * *

Hrabina nie spodziewała się dziś jeszcze przyjazdu męża.

W ostatnim liście uskarżał się na te nieznośne interesa, które go trzymają zdala od niej i jak gdyby na uwięzi. Pragnąłby je raz już zakończyć, chociażby ze stratą; niestety, wszystko idzie jak gdyby z kamienia.

Tymczasem pozwolił mu niespodziewany zbieg okoliczności dobić sprawę odrazu i wcześniej, aniżeli przypuszczał. Nie zwlekając chwili, skorzystał z najbliższego pociągu, aby pośpieszyć do niej spragniony jej widoku i głodny jej pieszczoty. Nie zawiadomił jej telegrafem w obawie, aby depesza jej nie przestraszyła. A potem chciał jej zrobić niespodziankę, chciał rozkoszować się widokiem jej uciechy, chciał się przekonać, czy uciecha ta równa będzie jego szczęściu.

Hrabina nie posiadała się z radości.

„Czyż mógł wątpić o tem, że ją przyjazd jego uszczęśliwi nad wszelkie wyrazy? Wszak myślała o nim bez przerwy, wszak przed chwilą jeszcze rozmawiała z nim listownie. Ale mu tego nie pokaże, o nie! Możeby go zasmuciło to, co pisała dręczona tęsknotą!"

„A zresztą na cóżby mu się przydało wiedzieć co ucierpiała. Teraz jest już szczęśliwą, teraz jej nie brak już niczego na świecie! Teraz ma go tutaj i już więcej nie puści od siebie. Niechaj w jej oczach czyta, jak ona go kocha. Och! onaby teraz zazdrościła temu listowi, gdyby na chwilę myśl jego oderwał od rozmowy i pieszczoty."

„Nie, nie, ona go już nie puści od siebie ani na chwilę. Zanadto cierpiała tęskniąc do jego widoku. Musi tak przy niej pozostać, jak przybył, w podróżnych kamaszach, z zapruszonemi włosami i z torebką przewieszoną przez ramię. Czy sądzi, że mu to nie do twarzy? Ach! on taki piękny, taki piękny! Wygląda w tem ubraniu jak strzelec alpejski. Żaden malarz nie zdołałby stworzyć równie doskonałego typu."

* * *

Tak szczebiotała hrabina rozkochana i płonąca, upajając się namiętnością własnych słów, całunkami i pieszczotą. Bujne jej, niedbale skręcone i jedną tylko złotą szpilką spięte włosy rozwinęły się były wśród uścisków i okalały ją teraz niby szerokim płaszczem. Hrabia przepuszczał złoty ten strumień przez palce, wpatrując się w oczy swej małżonki i słuchając jej szczebiotu.

Niedbale na kozetce porzucony, odwzajemniał jej pieszczoty z biernością pięknego mężczyzny, który się pozwala uwielbiać. Upajał go widok tego uczucia tak gwałtownego, ale zarazem jak gdyby przerażał swą bezmierną gwałtownością.

Mianowicie w tej chwili istniała pomiędzy jego nastrojem a nastrojem żony pewna niezgodność.

Hrabia był zmęczony całonocną podróżą i niewczasem. Nudna gawęda jakiegoś szlachcica, który starał się go zabawić, prawiąc mu przez całą noc o nawozach i kompostach, rozstroiła jego nerwy. Wpadłszy do żony wprost z wagonu, niewyspany i zapylony, byłby się chętnie przebrał i odświeżył, ale mu nie dozwoliła wykonać tego zamiaru.

Wszystko to rozstrajało hrabiego. Nie był on pedantem, ale miał pewne nawyczki elegancji i wygody. Przymus więc, który sobie uczynić musiał, odbierał mu w tej chwili zwykłą swobodę. Była to prawdopodobnie główna przyczyna, dlaczego przyjmował tak biernie pieszczoty swej małżonki.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

czynności w razie powodzenia potrwa dwa lub nawet trzy dni.

Oprócz rozmaitych niespodzianek, przygotowywanych przez komitet, o których już donosiliśmy, mają tam być urządzone igzyska rzymskie, wykonane przez trupę cyrkową p. Salamońskiego.

Przy dźwiękach muzyki włościańskiej p. Namysłowskiego ma się na placu zabawy odbyć wesele chłopskie w ludowych strojach z rozmaitych okolic kraju.

Miejsce zabawy wieczorem będzie rzęsiście oświetlone 12 słońcami elektrycznemi.

Różne punkta programu wypełnia czas od godziny 4-ej po południu do 11-ej wieczorem.

Cena wstępu oznaczoną została na 30 kop.

Będzie to zatem prawdziwy festyn ludowy.

= Jutrzejsze gonitwy.

Do pięciu nagród rozgrywanych jutro zameldowano następujące konie:

Nagroda „Czerwcowa" rs. 500 dla 3-letnich; bieg 2 w. 133 sążnie.

W. Mysyrowicza kl. gniada „Carmen" (Szumiłło), L. Grabowskiego kl. sk.-gn. „Madame de Cossé„ (Gillam), Aug. hr. Potockiego kl. gn. „Cintra" (Conor), J. Dobrogosta kl. gn. „Lady Aleksandra" (Gough).

Nagroda głównego zarządu stad rządowych 800 rs.; bieg 2 w.

J. Dobrogosta og. gn. lat 4 „Highland" (Gough), L. Grabowskiego og. gn. lat 3 „Sasin Grabowski" (Gillam).

Nagroda „Specjalna" głównego zarządu stad rządowych rs. 3000 dla 3-letnich; bieg 2 w. 133 sążni.

W. Mysyrowicza kl. sk.-gn. „Mascotte" (Szumiłło), L. Grabowskiego og. kaszt. „Kordecki" (Gillam), J. Dobrogosta og. sk.-gn. „Harry" (Tompson), tegoż og. sk.-gn. „Baronet" (Gough).

Nagroda „Mokotowska" rs. 500 dla 3-letnich i starszych; bieg 2 w.

L. Kronenberga kl. gn. l. 3 „Sarra" (Wilson), W. Mysyrowicza og. sk.-gn. l. 4 „Dangereux" (Szumiłło), St. Komierowskiego og. kaszt. l. 3 „Sea-King" (Gough), J. Ledóchowskiego kl. gn. l. 4 „Praga" (Coates), Aug. hr. Potockiego kl. gn. l. 3 „Pepita" (Conor), L. Grabowskiego og. gn. l. 4 „Firley" (Gillam).

Nagroda „Horodna" *Steeple chase* rs. 800; bieg 3 w., 12 przeszkód.

J. Ledóchowskiego og. gn. l. 6 „Sir Regent" (N. N.), A. Wotowskiego i R. Krumpla kl. gn. l. 5 „Theodosia" (R. Krumpel), St. Lubomirskiego kl. deresz. „Barfleur" (St. Rzewuski).

= Pożądane.

Donosiliśmy wczoraj o komisji, która z polecenia magistratu ma się zająć oznaczeniem sposobów, w jaki mają być urządzone i wylane asfaltem miejsca przed gospodami, w których zbierają się dorożkarze.

Wobec tego, że miejsca takie z powodu braku odpowiednio urządzonych ścieków i odpływów zatruwają powietrze dokoła, zajęcie się tą sprawą jest rzeczą doniosłej wagi dla zdrowotności publicznej.

Przy tej sposobności wypada nam jednak zwrócić uwagę, że właściwie jest to tylko pierwszy krok na tej drodze i że dalsze reformy w tym kierunku byłyby bardzo pożądane.

Mianowicie ważniejszą jeszcze rzeczą aniżeli wyasfaltowanie i urządzenie stanowisk przed czterema gospodami w mieście, byłoby odpowiednie urządzenie stacyj dorożkarskich po całem mieście porozrzucanych właśnie w najludniejszych miejscowościach miasta.

Obecnie dorożki stoją wszędzie na zwyczajnym bruku, w który wsiąkają wszelkie nieczystości, po całych dniach nieustannie się gromadzące.

W suche, gorące dnie daje się to przechodniom i okolicznym mieszkańcom w nader nieprzyjemny sposób odczuwać.

Należałoby więc, aby magistrat miasta chociaż stopniowo postarał się wszystkie stanowiska dorożek odpowiednio urządzić.

= Niedokładność.

Zarząd warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami prosi nas o sprostowanie szczegółu, niedokładnie podanego w sprawozdaniu z ogólnego zgromadzenia tegoż Towarzystwa w nrze 142-im *Kurjera.*

W sprawozdaniu powiedziano, że rachunki wydatków za rok 1885-ty nie zostały zatwierdzone przez zgromadzenie, gdy zgromadzenie rachunki te zatwierdziło.

= Z robót kanalizacyjnych.

Roboty około układania rury kutej dla smoka na wyspie siekierkowskiej nie posunęły się w przeszłym tygodniu ani na krok.

Mimo niskiego stanu wody w rzece, mnożą się trudności, niebezpieczeństwo dla życia robotników wzrasta, a pomimo nadzwyczajnych wysiłków i energicznej bezustannej pracy nie da się żywioł niesforny pohamować.

Roboty doszły do tego miejsca, w którem wiry rzeki w jednej chwili niszczą pracę kilkogodzinną lub nawet kilkodniową.

Wrzucono dotychczas przeszło 100 sażeni kubicznych kamienia polnego, piasku w workach, gruzu, wszystko pochłonęła Wisełka, wszystko zniknęło i nie ma śladu.

Zarząd wodociągów obmyślił podobno nowe środki dla skuteczniejszego postępu robót i dlatego zostanie niezwłocznie zwołaną komisja techniczna komitetu kanalizacyjnego, której zadaniem będzie przejrzenie nowego projektu i wydelegowanie ze swego łona kilku członków do naocznego sprawdzenia obecnego stanu robót, celem spisania stosownego protokółu.

= Ulewa.

Nie kataklizm, ani żadne niezwykłe zjawisko natury, ale zwyczajny bardzo ulewny deszcz dziś w godzinach przedpołudniowych nawiedził Warszawę i wywołał wszystkie te następstwa, jakie przy każdym podobnym wypadku stereotypowo się powtarzają i powtarzać będą musiały aż do czasu ukończenia nowej kanalizacji.

Niestety, ulewa dzisiejsza i w samej budowie kanałów wyrządziła pewne szkody, przez zalanie kanału na Nowym Świecie.

Ulica Królewska przedstawiała zwykły w takich razach widok; dorożkarze zabierali zaskoczonych powodzią przechodniów dowożąc ich na suche miejsca za opłatą po dziesiątce od osoby.

Wiele osób zdejmowało obuwie, ażeby się dostać na drugą stronę.

Nie obeszło się bez wypadków.

Skwer przed kościołem ewangielickim cały był zalany, a portyki świątyni przepełnione chroniącymi się od ulewy.

Jakiś niemłody człowiek wyskakując z tramwaju na rogu Mazowieckiej, upadł i uległ silnemu potłuczeniu.

Woda w wielu miejscach wniknęła do piwnic i mieszkań w suterenach, uszkadzając znajdujące się tam zapasy i sprzęty.

Nie brakło i komicznych epizodów pomiędzy brodzącymi w nurtach.

= Przybór Wisły.

Od niedzieli rozpoczął się dość znaczny przybór Wisły.

W ciągu trzech dni poziom wody podniósł się już o stopę i wynosił dziś zrana 2 stopy i 9 cali.

Wiele mniejszych mielizn i piasków znikło, a przez to przywrócona została komunikacja łodziami pomiędzy obydwoma brzegami, która dotychczas albo była wprost niemożebną lub też dokonywała się z wielką trudnością, przy omijaniu miejsc płytkich.

Przybór ułatwi też żeglugę parową, która w ostatnich dniach zaczęła chromać tak dalece, iż musiano zawiesić niektóre kursa.

= Posada w Bułgarji.

Jednemu z tutejszych pedagogów ofiarowano temi dniami stałe miejsce w Bułgarji.

Oferta była dość korzystną i jedyną jej ujemność stanowił warunek nauczenia się krajowego języka w czasie stosunkowo dość krótkim.

Elekt nie przyjął miejsca z powodu, iż stosunki familijne wiążą go z miastem naszem.

= Już się nie wiedzie.

Nie wiedzie się już handlarzom zagranicznym, którzy pourządzali w mieście naszem składy z gotową odzieżą.

Znowu jeden ze znaczniejszych takich handlarzy zamyka swój skład z powodu złego stanu interesów.

Dowodzi to w każdym razie, że krawcy nasi poczęli wytrwale i skutecznie z nimi konkurować i coraz bardziej cudzoziemskie wyroby wypierają.

= Dlaczego?

Wiadomo jest, iż jeden z przedsiębiorców otrzymał pozwolenie na wysyłanie omnibusów do Bielan i Wierzbna.

Publiczność z takiego ułatwienia, praktykowanego zresztą i w latach poprzednich, ucieszyła się, ale cóż kiedy pewna drobna okoliczność nie pozwala należycie z tego korzystać.

Oto pan przedsiębiorca nie uważał za właściwe zawiadomić publiczności, kiedy, zkąd i za jaką opłatą omnibusy odchodzą z Warszawy i kiedy nazad wracają.

Nie rozumiemy powodu tej tajemniczości, która zresztą nie może być korzystną i dla samego przedsiębiorcy i spodziewamy się, iż uczynione zostaną stosowne zawiadomienia informujące.

= Fałszowane krakowianki.

Jeden z pomysłowych przedsiębiorców, niemiec rodowity, urządził w promenadzie strzelnicę.

Aby jednak zwabić jaknajwięcej amatorów tego rodzaju rozrywki, przyjął do nabijania broni niewieścią usługę, przystrojoną w krakowskie ubiory.

Niceby w tem nie było nadzwyczajnego, gdyby nie to, że wszystkie te krakowianki zostały do nas sprowadzone prosto z nad... Sprei.

= Noc w ogrodzie.

W dniu wczorajszym, późnym wieczorem, dwie panie D. dla skrócenia drogi udały się z ulicy Niecałej na Marszałkowską przez ogród Saski.

Gdy przybyły do bramy od ulicy Królewskiej, zastały już wyjście zamknięte.

Wystraszone kobiety kolejno krążyły do wszystkich bram bez żadnego skutku.

Niewtajemniczone w sposoby oswobodzenia się z mimowolnego więzienia obie wiekowe kobiety przepędziły noc na ławce pod otwartem niebem...

= Pokrzywdzony obrońca.

Jeden z poważnych obrońców tutejszych padł ofiarą złej wiary swojego klijenta w sposób następujący, godny zanotowania.

Prowadząc sprawę o znaczną sumę, po uzyskaniu wyroku prawomocnego na rzecz strony, zawiadomił ją telegraficznie o pomyślnym skutku swych zabiegów, za które, jak się umówiono, miał otrzymać wysokie honorarjum.

Klijent, zamieszkały bardzo daleko, zawiadomił w tej chwili starszego prezesa izby, że cofa pełnomocnictwo i że nowego zastępcę dla siebie wybrał, na skutek czego adwokatowi, który sprawę wygrał, wydania wyroku odmówiono.

Jednocześnie strona odstąpiła swe prawa osobie trzeciej, która mając do czynienia ze skazanym, człowiekiem bardzo bogatym, tytuły swoje natychmiast zrealizowała.

Tą drogą podstępnego działania adwokat prowadzący sprawę został usunięty od należących mu korzyści i mieć będzie rekurs do klijenta zamieszkałego daleko, który już napewno fundusze poukrywał.

Nadmieńmy, że cała sprawa prowadzoną była kosztem obrońcy.

= Pożar.

Dziś o godzinie w pół do trzeciej po południu straż ogniowa zaalarmowaną została wiadomością o wybuchłym jakoby pożarze na Krakowskiem Przedmieściu.

Na miejsce udały się trzy oddziały, lecz na szczęście, jak się okazało, pożaru żadnego nie było.

= Kradzież.

Na Mostowej pod nrem 3-im skradziono Dawidowi Baumfeldowi rozmaite sprzęty domowe wartości kilkudziesięciu rubli.

O kradzież poszlakowano Antoniego Z. i Władysława K., których przytrzymano.

= Znaczna kradzież.

W niedzielę, tj. dnia 6-go b. m., p. Józef Rybiński, po powrocie z przechadzki, zastał mieszkanie swoje na Hożej pod nrem 9-ym zupełnie splądrowane i skonstatował brak rozmaitych przedmiotów, przeważnie kosztowności na kwotę przeszło 700 rs.

Znacznej tej kradzieży dopuścił się jego lokaj Józef F., przed miesiącem przyjęty do służby, zaopatrzony w doskonałe świadectwa i wyborne polecenie z kantoru stręczeń.

Poszkodowanego rzecz ta dotyka tem więcej, że skradzione przedmioty stanowiły wyprawę przeznaczoną dla jednej z jego córek, której ślub niedługo miał się odbyć.

= Zbłąkany.

W kancelarji cyrkułu łazienkowskiego znajduje się zbłąkany 3-letni chłopczyk, blondyn.

= Znalezienie zwłok.

Zwłoki Wacława Pałczyńskiego, ucznia gimnazjum realnego, zatrzymano naprzeciw ulicy Gęstej.

Denat utonął w dniu 4-ym b. m. pod Saską Kępą.

= Konsekracja kościoła.

Proboszcz kościoła w Głusku, mający zasługę wybudowania własnemi staraniami nowej świątyni, otworzy ją dla użytku wiernych w dzień św. Trójcy.

Konsekracji dopełni ks. biskup Ruszkiewicz.

Nadmieniamy, że energiczny inicjator budowy jest tymże samym kapłanem, który na parafji w Wieliszewie odparł napad 14-tu uzbrojonych ludzi, zamierzających zrabować dom jego, o czem w swoim czasie pisaliśmy.

= Złote wesele.

Przed tygodniem odbyła się w lipnowskiem uroczystość złotego wesela pp. Linowskich, zamieszkałych we wsi Steklinie.

W gronie licznie zebranej rodziny odebrali szanowni jubilaci w sąsiednim kościołku parafjalnym błogosławieństwo z rąk zacnego kapłana i szczerego przyjaciela całej rodziny, ks. L.

Prawdziwie rozrzewniającym był widok, kiedy po skończonym obrzędzie sędziwi małżonkowie, wspar-

ci na swoich laskach, poczęli błogosławić cisnące się do nich ich dzieci i wnuki, dla których pełne cnót życie jubilatów, pozostanie na zawsze wzorem do naśladowania.

Pan L., niegdyś porucznik b. wojsk polskich, odznacza się jeszcze zadziwiającą świeżością umysłu i wraz z małżonką cieszy się doskonałem zdrowiem co pozwala mieć nadzieję, że spełnią się życzenia wszystkich obecnych i jubilaci doczekają brylantowych godów.

= Nagła śmierć.

Dowiadujemy się, że w Sejnach zmarł nagle ks. Gawrychowski podczas zajęć w konsystorzu.

Był on kapelanem biskupa, szanowanym powszechnie.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 7-go b. m.: Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń obchodzić będzie jutro uroczysty jubileusz 25-letniego swojego istnienia. Z tego powodu spodziewany jest liczny zjazd obywatelstwa i najwybitniejszych reprezentantów rozmaitych sfer naszego społeczeństwa. Namiestnik Zaleski przybył już dziś do Krakowa, a wieczorem ma przyjechać marszałek Zyblikiewicz. Dziś wieczór odbędzie się zwyczajne doroczne zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, a jutro rozpoczynają się uroczystości jubileuszowe.—Rektorem uniwersytetu jagiellońskiego został wybrany dziś prof. Stanisław hr. Tarnowski.—Bawił tu Józef Brandt, który w muzeum narodowem wystawił śliczny obraz, przedstawiający „Przypadek w drodze", czyli spotkanie się niefortunne szlacheckiego wózka z czterema w rząd zaprzężonemi dzielnymi rumakami, z bryką czumaka, wiozącego maź. W muzeum pomieszczono również zbiór pieczęci herbowych, rzniętych na kamieniach kosztownych. Jest to dar p. Bersona z Warszawy.

× **Na wystawie artystycznej w Bostonie** zwróciły uwagę ogółu malowania kwiatów na porcelanie, dokonane przez pannę Solnicką, kreolkę, pochodzenia polskiego.

× **Pociąg kolei żelaznej**, wiodącej z Pölten do Wiednia, wykoleił się d. 3-go b. m. Dwa ostatnie wagony, przyczepione zbyt luźno, wypadły z toru i przewróciły się. Z 12-tu podróżnych, którzy znajdowali się w tym wagonie, odniosło tylko dwóch ciężkie obrażenia cielesne.

× **W miejscowości węgierskiej Pogany** spowodowało nadmierne użycie wina istną rzeź. Gromada chłopów, rozochoconych do wysokiej temperatury krwi, zaczęła się z sobą kłócić, a gdy słowa nie przekonywały upierających się przy jakiemś orzeczeniu, zabrano się do nożów. Całe towarzystwo pokłuło się straszliwie. Ani jeden z pijanych nie wyszedł bez ciężkich ran.

× **W Paryżu** budzi się obecnie reakcja przeciw metodzie leczenia wścieklizny przez Pasteura. Rozpoczął ją, jak wszystkie „awantury", Rochefort, który nazwał w swojej gazecie metodę profesora humbugiem. Pasteur przygotowuje podobno obszerną naukową odpowiedź, która ma niewiernych ostatecznie przekonać.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla studenta S. na wyjazd do Szczawnicy.

E. S. rs. 1, Aluś Fl. kop. 30, Ru. i Za. z Nowego-Miasta rs. 2, Wacław L. rs. 3.

Na budowę kościoła na Pradze.

Romuald Kwiatkowski rs. 5, A. J. rs. 1, E. A. D. rs. 1.

Na pogorzelców miasta Liska.

Lewek Werkster kop. 25

Dla najbiedniejszych.

T. R. rs. 1, Helena M. z Pułtuska kop. $9^1/_2$.

Dla nędzy wyjątkowej.

A. L. rs. 1, W. N. rs. 1.

Nekrologja.

† Ś. p. Wanda **Schmitt**, córka nieżyjącego Jana Schmitta, towarzysza sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, w 14-ej wiośnie życia, przeniosła się do wieczności w dniu 7-ym czerwca 1886 roku. Pozostała w ciężkim smutku matka z trzema siostrami i ojczymem zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9-ym b. m., to jest we środę, z domu przy ulicy Żelaznej № 20 o godzinie **7-ej** po południu odbyć się mające. —707

† We środę, to jest dnia 9-go czerwca r. b., o godzinie **8-ej** zrana, odprawi się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Felicjanny **Ciesielskiej**, o czem ks. rektor miejscowego kościoła zawiadamia niniejszem familję zmarłej. —700—

Nadesłane.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że pogłoska podana przez kilka dzienników o nastąpionem pogodzeniu się między właścicielami statków parowych „Mazur" i „Maurycy" niczem innem nie jest jak kaczką dziennikarską.

J. Górnicki.

Z Cesarstwa.

Stały korespondent *Moskowskich wiedomosti* z Berlina objaśnia na zasadzie zebranych przez siebie dokładnych wiadomości, w jaki sposób ks. Battenberg umiał sobie zapewnić faktyczną sympatję prawie całej prasy europejskiej. Parawanem, za którym rozwinęła się cała ta machinacja, była powszechnie znana zawiść Europy do Rosji. „Wziąwszy na uwagę siłę i rozgałęzienie organizacji zmierzającej do zupełnego wyparcia wpływu rosyjskiego z półwyspu bałkańskiego, trudno jest wierzyć, aby ta agitacja była prowadzona li tylko w celu utrwalenia porządku rzeczy wytworzonego przez rewolucję 18-go września, przeciwnie rodzi się domysł, czy nie dlatego została zrobiona rewolucja, aby mogła służyć za punkt wyjścia i podstawę do agitacji przeciwko Rosji? Niemało już i przedtem było na Wschodzie i buntów i powstań, ale nigdy ich kierownicy nie rozporządzali takiemi środkami oddziaływania na opinję publiczną Europy i nigdy też nie znajdowali tam poparcia równie szerokiego i energicznego, zarówno jawnego jak i tajnego." Ukryci kierownicy intrygi, jak opowiada dalej korespondent, znaleźli w prasie zachodnio-europejskiej najwierniejszego pomocnika, tak że fabrykacja pochwał ks. Battenberga wzrosła niebawem do potwornych rozmiarów. Pierwsze biuro korespondencyjne zostało urządzone w samej Bułgarji i składało się z samego księcia i dwóch jego poufnych sekretarzy, z których jednym był p. Gołowin, który niekiedy pisywał do *Nowosti*, a drugi, niemiec Huhn, organizował rzeczy w Europie zachodniej. Na podobieństwo biura battenbergowsko-karawełowskiego utworzyło się następnie drugie w Darmsztadzie i trzecie w Londynie. Wszystkie te familijne biura lub fabryki wieści, rozsyłające po świecie swoje wyroby, kierowały się jednemi i temiż samemi celami i tworzyły tylko warjanty z jednego tematu. Ale i tej sieci biur i ajentur jeszcze nie było dosyć, aby zagarnąć w ręce wszystko to, co tylko w prasie europejskiej posiadało większe wpływy. Uznano tedy za pożyteczne zwrócić się osobiście do tego lub owego publicysty, wydawcy lub właściciela pisma. W wyrazach najwyszukańszej uprzejmości i grzeczności, a wielce dla odbierającego list pochlebnych, książę „obojga Bułgaryj" dziękował za pożyteczną pomoc albo za sympatję będącą dla niego zachętą. Listy te usiłowały wywrzeć wpływ argumentami politycznego, cywilizacyjnego albo wreszcie sentymentalnego charakteru. „Napróżno, mówi jeden z tych listów, zaniepokoiłeś się pan pogłoskami o mojem zbliżeniu do Rosji; żadne pojednanie nie jest możliwe i wyrzekłem się wszelkiej myśli o niem. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że moje szanse są nieproporcjonalnie małe, ale cała Europa jest zainteresowana w mojem powodzeniu." Tam, gdzie ani pieszczoty, ani przekonywania nie odnosiły skutku, uciekano się do innych sposobów. W składzie redakcyj *Neue fr. Presse*, *Wiener allg. Ztng.*, a nawet *Nord. allg. Ztng*, następowały zmiany, które pociągały także za sobą zmianę tonu we wszystkich ich artykułach wschodnich i w korespondencjach. Największe jednak usługi rewolucji battenbergowskiej oddały ajencje telegraficzne Wolffa, Correspondenz Bureau, Ajencje Reutera i Havasa.

Spodziewane wielkie powodzenie subskrybcji na 5-procentową pożyczkę wewnętrzną, jak piszą *Birż. wied.*, każe przypuszczać, że pomimo warunku emisji, że ta powinna być przeprowadzoną na wewnętrznych rynkach Rosji, już obecnie czynią się przygotowania do wprowadzenia biletów tej pożyczki na rynki niemieckie tak samo, jak to było z obligacjami pożyczek wschodnich, przy emisji których nie liczono na pomoc kapitałów zagranicznych. Nie zaprzeczając temu twierdzeniu organu giełdowego, *Peters. wied.* dodają tę słuszną uwagę, że nie może być inaczej, dlaczegóżby zagranica miała nie kupować papierów 5-procentowych gwarantowanych, kiedy prawie wszystkie nowsze pożyczki w Europie i w Ameryce przynoszą niewięcej nad 3 do 4%.

Peters. wied. poświęciły szereg artykułów uniwersytetowi dorpackiemu, w których zaznaczyły jego odrębność od innych uniwersytetów w obrębie państwa. Odrębność tę nadaje mu, zdaniem petersburskiego dziennika, fakultet teologiczny luterański, odznaczający się fanatyzmem i nietolerancją i wywierający wielki wpływ na ducha całego uniwersytetu z powodu samej już liczebnej przewagi słuchaczów teologji. Dla zaradzenia temu *Peters. wied.* radzą, aby fakultet ten oddzielić i utworzyć z niego osobną akademję duchowną luterańską, która jednak nie powinna pozostać ani w Dorpacie ani w ogóle w kraju nadbałtyckim. Pod jednym zwłaszcza względem oddzielenie wydziału teologicznego przyniosłoby istotny pożytek: dałoby możność przeprowadzenia bez nadzwyczajnych trudności tak pożądanych i tak potrzebnych reform w ustroju tego uniwersytetu. Nicby już wtedy nie stało na przeszkodzie w konsekwentnem doprowadzeniu uniwersytetu dorpackiego do jednego poziomu z pozostałemi uniwersytetami rosyjskiemi.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Budapeszt 8-go czerwca.—Pokazało się, że policja zakłuła przy onegdajszych rozruchach robotnika. Wieczorem odbyły się wczoraj demonstracje przed gmachem policji. Ludność była rozjątrzoną do najwyższego stopnia. Policja unikała wszelako starcia.

Budapeszt 8-go czerwca. — Dzisiaj odbędzie się pogrzeb zakłutego robotnika. Akademicy zajmują się jego urządzeniem. Posłowie skrajnej lewicy będą przemawiali nad grobem. Jańsky otrzymał trzymiesięczny urlop. (Teraz dopiero? *przyp. red.*) Utrzymuje się pogłoska o dymisji całego gabinetu Tiszy.

Budapeszt 8-go czerwca.—Wczoraj do północy trwały zaburzenia. Wybijano latarnie i szyby, wydając okrzyki: „Precz z Jańskim! Precz z Falkiem!" (Falk jest redaktorem *Pester Lloyda*, który w tej sprawie zajął chwiejne stanowisko, *przyp. red.*) Deszcz i policja rozpędziły nareszcie tłumy.

Londyn 8-go czerwca. — Izba gmin odrzuciła na wczorajszem wieczornem posiedzeniu 341 głosami przeciw 311 projekt przystąpienia do drugiego czytania bilu o samorządzie irlandzkim.

Londyn 8-go czerwca.—Z powodu wczorajszego upadku bilu irlandzkiego izba gmin zostanie prawdopodobnie rozwiązaną.

(Ajencja północna.)

Budapeszt 8-go czerwca. — Tisza w izbie deputowanych odparł insynuacje, jakoby nadużycia policyjne popełnione zostały z jego wiedzą i zastrzegł się przeciw zarzutowi, jakoby służył reakcji. Jeżeli reakcja istnieje, ci tylko oddają jej usługi, którzy każde nieprzyjemne zajście podnoszą do wielkiego znaczenia.

Paryż 8-go czerwca. — Komisja banicyjna odrzuciła przedłożone jej wczoraj sprawozdanie Mareta, a przyjęła sześcioma głosami przeciw pięciu wniosek Floqueta, który orzeka, że banicja ma być zupełną i w drodze ustawodawczej uchwaloną. Sprawozdawcą wybrano Pelletana. Tenże jutro przedłoży sprawozdanie.

Belgrad 8-go czerwca. — Skupczyna zwołaną zostanie do Niszu pomiędzy dniem 15-ym i 20-ym b. m.

Petersburg 8-go czerwca.— *Journal de St.-Pétersbourg* powiada, że zaprzeczenie Ajencji Reutera z Tientsinu co do naprężenia stosunków rosyjsko-chińskich zredagowane jest w ten sposób, że pomimo to można się obawiać powstania nieporozumień. Tymczasem w stosunkach Rosji z Chinami nie zaszło nic mogącego budzić obawy.

Petersburg 8-go czerwca.—*Journal de St. Pétersbourg* donosi z wiarogodnego źródła, że w Burgas nie było żadnego spisku. Życiu ks. Aleksandra nie zagrażało żadne niebezpieczeństwo. Aresztowany kapitan Nabokow jest człowiekiem spokojnym i zasługującym na szacunek. Wiadomość o sprzysiężeniu została rozpowszechnioną w celu oddziałania na umysły wyborców, a wymysł ten należy zaliczyć do środków używanych przez rząd bułgarski w celu wykazania raz jeszcze charakteryzującej go niezawisłości.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Świdnica 8-go czerwca. — Dowóz wełny na jarmark wynosi 800 centnarów. Sprzedaż dokonywa się po cenach o $6^1/_2$ do 10 talarów niższych, jak w r. z. Wszystek towar wyprzedany.

Wrocław 8-go czerwca.—Tendencja wytrwała. Ruch żywy. Ceny w porównaniu z rokiem ubiegłym niższe o 5 do $6^1/_2$ talarów. Na wełny cienkie popyt znaczny.

GIEŁDA.

Warszawa d. 8-go czerwca 1886 r.

Wedle przewidywań usposobienie giełdowe było dziś bardzo mocne z samego początku, a później w skutek niższych jeszcze dla rubli szacowań około 199 m. za 100 rs. się trzymających, następnie usposobienie to jeszcze bardziej mocnem się stawało. Kursa z początku równe wczorajszym początkowym, później zamiast się obniżać jak wczoraj, rosły, tak że różnice końcowe są bardzo znaczne.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.50 i płacono 50.37½, a później 50.40. Krótkoterminowe 50.27 i pół, 50.30 do 50.32 i pół, przy żądaniu 50.40. Przypomnijmy tu, że kurs wczorajszy końcowy za weksle na Berlin krótkoterminowe był 50.10.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.21 za krótkoterminowe żądano. Tranzakcyj żadnych. Długoterminowych małą sumę po 10.20 oddano.

Na **Paryż** 40.80, przy płaceniu 40.70.

Na **Wiedeń** 81.35 żądano, płacono 81.10 i 81.15, to jest kurs wczoraj żądany.

Papiery nieco mocniej niż wczoraj, lecz przy obrocie bardzo słabym. Wzmocnienie ma za przyczynę ukończenie subskrypcji na rentę i nadmiar zapisów, pozwalający przypuszczać, że gotówka pozostała po repartycji, zwraca się znów do papierów.

Listy likwidacyjne 93.40 i 92.50, za małe 92.15 płacono.

Pożyczka wschodnia 101 w I ej i II-ej, 101.25 w III-ej w żądaniu; pięćdziesiątki 99, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 100.85 w I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej. Serja V-ta 98.90, za większe 98.75, mniejsze 98.65 płacono.

Listy zastawne miejskie 98.50, 97.50, 97, 96.80, bez obrotów.

Obligi 94.50 i 94.25; mniejsze po 93.90 i 94 płacono.

Listy m. Łodzi 95, 94, 93.50—bez obrotu.

Listy m. Kalisza po 97, 97.75, a nawet 98 płacono i pozostali chętni kupna po 98 przy braku oddających.

Z akcyj notowano bydgoskie większe 85, mniejsze 83, terespolskie 161, łódzkie 153, nadwiślańskie 115 płaconoby—bez oddających.

Ubezpieczeniowe 185 płacić chciano.

Bankowe i handlowe 346, dyskontowe 315 w żądaniu, łódzkie po 325 poszukiwano.

Z cukrowniczych: józefowskie po 175, hermanowskie po 160 płaconoby.

Z fabrycznych: starachowickie po 70, mają nabywców po 65; hutnicze 250, zawiercia po 235 poszukiwane.

Godzina 12.—Usposobienie mocne. Kursa końcowe.

J. Wl.

TEATRA.

Wielki. Jutro: Przedstawienie trupy rosyjskiej „Ubodzy duchem". — *Letni.* Dziś: „Rabuś" (występ pani Wandy Krajewskiej). Jutro: „Nasi zięciowie" (1-szy raz).—*Nowy.* Dziś: „Porucznik Szykowski". Jutro: „Nanon".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go czerwca 1886 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.40	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.21	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.85	—.—
„ „ „ m.	100.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	97.50	—.—
„ „ „ III	97.—	—.—
„ „ „ IV	96.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93.40	—.—
„ „ „ małe	92.50	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.	—.—
II „ „ rs. 100	101.	—.—
III „ „ rs. 100	101.75	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	83.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	161.
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	153.
Akcje Banku handl. w Warsz.	346.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	315.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	325.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	185.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	175.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 219

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 88½

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 48¾

Od Listów likwidacyjnych kop. 7½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go czerwca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	665	—
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	—
„ średnie	—	—	425	435
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	330	350
Gryka . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	50	—	—
Słomy pud	20	28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 8-go czerwca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 93²

„ garniec rs. 2 kop. 58

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55

i Skład detaliczny Żyrardowski na Tłomackiem Nr I, róg Bielańskiej,

POLECAJĄ:

Kreasy bielone i niedobielane, sztuka od **rs. 9.60 do 29.**
Płótno bielone na bieliznę damską i męzką, sztuka 60 łokci, od **rs. 12.80 do 72.**
Płótno webowe na mankiety, gorse i kołnierzyki, sztuka 60 łokci, od **rs. 42 do 83.**
„ **na bieliznę pościelową,** we wszelkich szerokościach, w szt. po 45, 52 i 60 łok., od **rs. 17,20 do 90.**
Prześcieradła pojedyńcze, czysto lniane, sztuka od **kop. 95 do rs. 6.60**
Rewańtuch, 5|4, 5½|4 i 7|4 szer. szt. 60 łokci, od **rs. 7.75 do 14.35.**
Płócienka czerwone i niebieskie, gładkie i w paski, na wsypy i powłoczki, łok. od k. 20 do 60.
Płótna granatowe gładkie i w paski na bluzy i fartuchy, łok. od kop. 17 do 32.
Drylich na materace, rolety i markizy, 7|4 i 8|4 szer. w rozmaitych deseniach, łok. od k. 42 do 72.
Drylich w krateczkę na czapraki, łok. od 30 kop. do 55.
Płótna na podszewki, roletowe, do opakowania, pod obicia, płótno introligatorskie itd. itd.
Duks, Drylichy na ubrania, **Tella-Russa, Atłasy** szare i bielone.

Zarządzający Składem Żyrardowskim

1219B **L. BUŁAKOWSKI.**

LICYTACJA

pozostałych towarów do ozdoby i użytku domowego służących:

Kryształów, Porcelany, Fajansu i Majolik, w Składzie

F. CHWASTKIEWICZA,

róg Miodowej i Senatorskiej Nr 1,

rozpocznie się z dniem 9 Czerwca r. b. i dni następnych, od godziny 4-ej do 7-ej po południu i trwać będzie aż do ukończenia. 1220R

MAGASIN FRANCAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dom dawnej Poczty),

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, **iż na nadchodzący sezon wiosenny,** otrzymał wielki zapas towarów.—Krój i fason gotowej garderoby, podług najnowszej mody.

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych, **dla obstalunków podług miary.**

Ceny nizkie, lecz stałe.

Paletoty letnie, poczynając . . od rs. 9.—
Meksykanki wiosenne od rs. 25.—
Garnitury letnie poczynając od rs. 17.—
Spodnie „ „ . od rs. 5.—
Garnitury lustre „ . od rs. 11.—

Garnitury płócienne pocz. . od rs. 8.—
Salki lustre, czarne i kolorowe „ . od rs. 5.—
Kamizelki pikowe „ . od rs. 3.—
Meksykanki płócienne od rs. 9.—
Garnitury beduinki, jasne i kolorowe, bardzo trwałe i dobrze się piorące, jedwabne, poczynając . . . . od rs. 17.—

TELEFON № 516. **FILJE: w Kijowie,** na Kreszczatiku i **w Charkowie,** ulica Moskiewska. 234R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Czerwca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację dwóch przerwanych tam faszynowych na prawym brzegu Wisły pod Saską Kępą i reperację drobniejszych uszkodzeń innych tam, od summy anszlagowej 3,800 rubli.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 380 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji dwóch przerwanych tam faszynowych na prawym brzegu Wisły pod Saską Kępą i reperacji drobniejszych uszkodzeń innych tam, za summę rs, ... kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 380 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1175r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Czerwca r. b., o godzinie 11½ z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Chomont z całym przyborem do pociągu narzędzi ogniowych 90 sztuk, od rubli 45 za sztukę
2. Der z popręgami do nakrywania koni 36 sztuk, od rs. 5 za sztukę.
3. Szczotek do czyszczenia koni 100 sztuk, od kop. 80 za sztukę.
4. Zgrzebeł do czyszczenia koni 100 sztuk, od kop. 75 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 440 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia. . .podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 440 i na koszta ogłoszenia rs 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1180r

W dniu 6 b. m. **zgubiono** w Saskim Ogrodzie portmonetkę, w której znajdowało się gotówką rs. 5, oraz losy do 5-ej klassy 146 loterji № 18419 Lit. D. na imię Konrada Ziembińsgiego, oraz № 13861 na imię Wiercińskiego wykupione i bilet na broń na imię Konrada Ziembińskiego wydany.— Łaskawy znalazca zatrzyma gotówkę a bilety loteryjne i na broń, o których właściwe ostrzeżenia poczyniono, zwrócić raczy do Kantoru Ignacego Zielińskiego. Senatorska № 29. 1222R

Nauka i wychowanie.

Żądaną jest na wyjazd na wieś na 2 miesiące francuzka. Wiadomość u Dytkowskiego, zamek Królewski. 9021

Bona francuzka lub szwajcarka otrzyma miejsce do 6-letniego dziecka, 240 rs.— Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie Dąbrowska. 9072

Student uniwersytetu posiadający gruntownie niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj na wsi. Sosnowa 11, mieszk. 8. 1235

Rodowity francuz. nauczyciel, życzy sobie dostać miejsce na wsi na czas wakacji.— Adres: nauczyciel języków: francuzkiego i niemieckiego, w progimnazjum miasta Konina guberaji Kaliskiej. 8403

Rodowita francuzka życzyłaby demi-place, albo miejsca na wieś na lato. E. Schneider, Świętokrzyzka 25, m. 10, od 3—5. 8933

Student uniwersytetu wydziału prawnego, poszukuje kondycji na wsi na czas wakacyjny, od 1-go Lipca. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 116, mieszk. 2. 1253

Potrzebny jest korepetytor. Wiadomość: Nowy-Świat № 33, mieszkania 1. 9141

Francuzka do jednej dziewczynki potrzebną jest na wieś na dwa miesiące. Bonifraterska № 27, mieszkania 3. 9145

Bona niemka młoda, obeznana w swoim zawodzie, poszukuje obowiązku w Warszawie od 1 Lipca. Wiadomość: Wiejska 14, mieszkania 10. 9157

Potrzebna jest na wieś bona niemka mogąca przygotować do 1-ej klasy dziewczynkę. Wiadomość: Leszno 18, m. 8. 9113

Osoba młoda z dyplomem Konserwatorjum życzy wyjechać na wieś na letnie miesiące. Wspólna 32, m. 12, wiadomość do 2-ej po południu. 9187

Potrzebny jest student do przygotowania chłopczyka do wstępnej klasy. Koniecznem jest bardzo poważnego usposobienia. Za cenę na miesiąc rs. 6. Chmielna 12/6, mieszk. 25, w oficynie na dole. 9166

Posady i prace.

Zdolnego tokarza do metali poszukuje fabryka guzików w Częstochowie. Oferty ze świadectwami odesłać wprost do fabryki.

Francuzka młoda, wykształcona, pragnie wyjechać na wieś na wakacje za wynagrodzeniem. Uprasza się wezwanie przesłać pod adresem: Chmielna 47, mieszk. 13. 9042

Poszukuje się osoby znanej z uczciwości, odpowiednio uzdolnionej do prowadzenia zaraz kantoru służących z kaucją do 200 rs. Wiadomość: hotel Saski № 22, od 6—7 wieczorem. 9011

Potrzebne są panny do staników do pracowni K. Buchner, Twarda № 10. 9019

Potrzebne zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Świętokrzyzka № 39, mieszkania 4. 90.0

Uczeń potrzebny jest do cukierni, róg Senatorskiej i Podwala, w wieku lat od 13 do 15. Pierwszeństwo mają z prowincji.

Potrzebny uczeń od 14 do 15 lat, do cukierni. Bielańska № 22. 8958

Potrzebna bona lub niańka do dwojga dzieci na wyjazd. Zgłosić się na Tłomackie № 3, mieszkania 8. 9065

Sklepowa kwiaciarka, oraz panny do kwiatów potrzebne zaraz. Tłomackie № 2, róg Bielańskiej. 9017

Panny zaraz potrzebne do staników i spódnic. Krakowskie-Przedmieście № 51, 2-e piętro. 9068

Potrzebne są panny uzdolnione do krawieczyzny. Długa 21 nowy, wiadomość w lecznicy. 9061

Potrzebny jest zdolny mechanik. Twarda № 3. Hawriczek. 9070

Młody człowiek ze średniem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje kiosk na rogu Trębackiej.

Potrzebny jest uczeń do sklepu. Marszałkowska 111, pod firmą „Hipolit.” 8877

Niańka z dobremi paro-letniemi świadectwami, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: ulica Królewska № 8, mieszkania 6, od godziny 8 do 10 zrana i od 12 do 3 po południu. 8928

Panny umiejące szyć na maszynie, oraz dziewczęta podręczne, znajdą stałe i korzystne zajęcie w fabryce rękawiczek materjalnych, Marszałkowska 113, m. 3. 8914

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Niecała № 14, mieszk. 16. 8899

Ktoby z panów obywateli ziemskich lub fabrykantów na prowincji, życzył sobie zaprowadzić buchhalterję podwójną, zdolny buchhalter podejmie się tej czynności bezpłatnie za stół i mieszkanie przez czas miesięcy letnich, oraz mogę wyuczyć kogo na miejscu do prowadzenia nadal ksiąg. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod wyrazem „Buchhalter.“ 1252

Zaraz potrzebne są panny do krawieczyzny do P. Kordelas. Orla № 3. 8881

Potrzebne są dziewczyny i chłopcy do fabryki futerałów, Miodowa 6—8. 8868

Służąca w wieku lat 24—30, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Zgłosić się można pomiędzy godziną 1-ą i 3-ą lub 8-ą i 10-ą wieczorem. Orla 11 nowy, mieszkania 29. 8882

Osoba w średnim wieku, życzy sobie przyjąć miejsce do dozoru chorej osoby. Adres ul. Freta № 1, mieszkania 17, lub za gospodynię. 9030

Potrzebny chłopiec do składu wódek, dobrze obeznany z tą czynnością. Wiadomość: Praga, Brukowa № 178. 9041

Technik młody poszukuje zajęcia u budowniczego lub na prowincji przy budowie, obeznany praktycznie z robotami. Oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera pod liter. X. J. Z. 9032

Panny potrzebne są do roboty sukien i okryć, zdatne i do nauki. Nowy-Świat 59, do Barcickiej. 8766

Człowiek samotny, przybyły z prowincji, poszukuje obowiązku za rządcę majątku lub leśnika, zaraz lub od 1-go Lipca r. b. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. A. R. 1230

Potrzebnym jest mężczyzna od 1 Lipca r. b., mogący zarządzać interesem przemysłowo-fabrycznym pod Warszawą. Kaucja w gotowiźnie rs. 750 wymagalną, ze względu, że zarządzający wypłaca ludziom, dozoruje magazynu, utrzymuje kasę. Oferty składać w kantorze Kurjera pod № 150.

Potrzebny jest zaraz uczeń do handlu Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej.

Uczeń obeznany z handlem kolonjalnym potrzebny jest zaraz. Ulica Krucza róg Wspólnej. 9199

Potrzebny jest uczeń do cukierni Paraviciniego. Twarda № 4. Z prowincji mają pierwszeństwo. 9191

Potrzebne panny zdatne do krawieczyzny. Wynagrodzenie bardzo dobre. Orla № 7, mieszkania 21. 9179

Panna służąca w robotach uzdolniona, potrzebna na wieś na miesiące letnie. Wiadomość: Wiejska № 3, m. 8, do południa.

Potrzebna jest zaraz panna do maszyny do bielizny. Nowy-Świat 16—18. Kozonowska. 9162

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego, zamiejscowym pierwszeństwo. Stare-Miasto № 22. 9190

Potrzebna dziewczynka 15—16 lat do kawiarni. Ulica Szpitalna № 4 nowy. 9154

Niemka w średnim wieku poszukuje miejsca jako towarzyszka podróży lub też do pojedyńczej osoby płci żeńskiej. Wiadomość Złota 20 nowy, mieszkania 1. 9153

Maszynistki uzdolnione do bielizny i panny do dziurek potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 129, w sklepie bielizny S. Billing. 9120

Potrzebną jest panna, któraby umiała szyć na maszynie Singera. Pańska № 88, mieszkania 15. 9121

Niemka rodowita, mówiąca po polsku, poszukuje miejsca panny służącej lub bony. Zgłoszenia: ulica Piwna 14, sklep pieczywa, między 1 a 2 godziną. 9128

Potrzebna sklepowa obeznana z handlem, dobrego prowadzenia, z kaucją 100 rs.— Wiadomość w owocarni w gmachu teatralnym. 9137

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Wiadomość: Nowy-Świat № 33. 9142

Młody człowiek, chrześcijanin, znający języki: polski i rosyjski, mogący złożyć 400 rs. kaucji, znajdzie zajęcie. Oferty złożyć w kantorze Kurjera War. pod M. 9135

Osoba uzdolniona w krawieczyznie i kroju, poszukuje zajęcia. Wiadomość: kiosk, Zielony plac. 9116

Niańka do chłopczyka 3-letniego potrzebna od kwartału na warunkach dogodnych. Rekomendacje wymagane. Nowolipki № 44 nowy, mieszkania 1. 9119

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na wieś na wakacje, przyjmując odpowiednie zatrudnienia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. C. K. 1261

Panny potrzebne są do maszyny i do dziurek, do bielizny męzkiej, mogą być z życiem i do nauki, za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna № 92, m. 12. 9099

Mężczyzna lub kobieta potrzebna do prowadzenia interesu handlowego w m. gub. Mińsku. Kaucja wymagalna. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 64, w dystrybucji.

Potrzebna jest na wieś gospodyni, umiejąca szyć na maszynie i prasować. Wiadomość: Leszno 18, mieszk. 8. 9114

Osoba świeżo przybyła z Paryża, uzdolniona w krawieczyźnie i posiadająca świadectwo Wortha, życzy sobie zająć miejsce w jednym z pierwszorzędnych magazynów. Oferty przyjmują się w składzie nici p. Legolfke, Nowy-Świat, dom zarządu wojennego wprost Kopernika. 9181

Osoby znającej dokładnie język francuzki i dobrze wychowaąej, poszukuje się do zarządu domem u wdowca dzietnego. Wiadomość: hotel Angielski, u szwajcara, od g. 4—6 po południu. 9209

Rządca do majątku ziemskiego z kaucją rs. 2,000 potrzebny jest od 1 Lipca r. b. Wiadomość: ulica Miodowa № 10, w magazynie ubiorów męzkich K. Domańskiego.

Do fabryki mydła i świec w jednem z miast gubernjalnych Królestwa, potrzebnym jest wykwalifikowany majster mydlarski z dobremi świadectwami. Oferty pod wyrazem „Mydlarz" przyjmują pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 1263

Kupno i sprzedaż.

Szkatułki samogrające w wyborowym gatunku, patentowane, rozmaitej wielkości, są tanio do sprzedania w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2.

Do sprzedania: klacz rosła, karetka, faeton, jednokonne i chomonto angielskie, wszystko w dobrym stanie. Wiad.: Wielka 45. u stangreta. 8889

Z powodu wyjazdu do sprzedania szkło i porcelana stołowe. Nowogrodzka 17 nowy, mieszk. 6. Oglądać można codziennie od 12-ej do 3-ej po południu. 8943

Konie: ogier wybornie ujeżdżony i wałach, młode, do sprzedania. Łazienki, koszary ułańskie, stajnia 6-o szwadronu. Widzieć można od 12 w południe. 8973

Wózek dziecinny do sprzedania za cenę nizką. Wspólna № 26, m. 1. 9009

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli czarnych, ponsową materją krytych. Ulica Hoża № 11, mieszk. 7. 9040

Kłusak maści szarej z rodowodem lat 4, werszków 4½, do sprzedania. Przejazd, koszary Mostowskie, — stajenny Snietkow wskaże. 9020

Garnitur mebli machoniowych utrechtem krytych, składający się ze sofy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu pięknej roboty w dobrym stanie, za nizką cenę do sprzedania. Wiadomość u stróża, Włodzimierska № 19. 9023

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wynajmuję tanio. Wiejska 11, m. 5. 8888

Fortepian Kralla i Seidlera, piston, cytra, stolik rezonansowy, do sprzedania.—Karmelicka 17, stróż wskaże. 8823

Szafa sklepowa oszklona z kilkunastoma szufladami, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża, ulica Chłodna № 40. 8767

Amerykan parokonny, najpiękniejszego fasonu, prawie nowy, tanio do odstąpienia. Ulica Żurawia 28, stróż wskaże. 1222

Lokomobila 10-konna za 600 rs., kocioł stojący 4-konny i zbiorniki żelazne, do sprzedania w fabryce oleju przy rogatkach Ząbkowskich. 1248

Pianino prawie nowe za 275 rs. Leszno № 12, w księgarni. 8977

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. Pp. handlującym rabat! 1074

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33/37, mieszkania 19. 8802

Klarnety, flety, 3 kontrabasy, 5 wiolonczeli, skrzypce i kornet-pistony, są do sprzedania w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2. 8795

Szafy dwie orzechowe, dwa łóżka, szafka mała, klozety do proszku otwockiego bardzo praktyczne, tanio. Aleja Jerozolimska № 33, u stolarza. 8708

Fortepian Kralla i Seidlera najnowszego fasonu, z blatem metalowym i 4 szprejcami, do sprzedania za rs. 300. Dzielna 22, mieszkania 6, od 10-tej do 3-ej. 8818

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Masło śmietankowe z Dańkowa, zawsze świeże. Jerozolimska 80, mieszk. 2. Cena zniżona. 5994

Za przystępną cenę do sprzedania łóżka medaljonowe z orzecha francuzkiego, nowe i mało używane, z tych jedno z materacem sprężynowym, przytem szlaban dębowy z wieszadłem, mało używany. Ul. Żelazna 26b. 1160

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby rs. 17, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 982

Wyprzedaż mebli niżej kosztu, garnitury orzechowe czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, kredensy, biurka, bibljoteki. Ulica Hoża № 17. 8654

Cała sztuka płótna Polonia (Best Cotton Linen) 61½ łokci mająca, nieporównanej dobroci i trwałości, bardzo szerokie, prześlicznej białości, za rs. 10 dostać w składzie fabrycznym, Krakow.-Przedmieście 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kareta 2-osobowa, używana, na jednego lub na parę koni, jest tanio do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 15, w biurze właściciela domu. 1212

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 8710

75 łokci creasu półpłótna, za rs 6, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Obrusy uciianne w piękne kolorowe pasy, za rs. 1 kop. 10, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 8985

Tuzin chustek białych dużych do nosa bardzo trwałych, za kop. 90, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Do sprzedania szafy sklepowe, stoły i lampy gazowe. Niecała 8, w magazynie.

Para ładnych, siwych dobranych klaczy do sprzedania, obejrzeć można w każdej porze. Wiadomość u szwajcara łazienek akcyjnego Towarzystwa na Zjeździe № 1. 8970

Garnitur mebli, lustra, szafy, łóżka, szeslong, toaleta, firanki, kredens, stół, krzesła dębowe. Szpitalna 5. 8085

10 łokci Rukskinu (korcik) na całe ubranie męzkie, spodnie, kamizelkę i marynarkę, za rs. 1 kop. 75, dostać w składzie fabrycznym, Krakows - Przedmiescie, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 8649

Sztuczkę madepolamu najlepsz. na koszule męzkie lub damskie 30½ łokci mającą za rs. 4 kop. 50, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, były skład żyrardowski.

Bilard nowy francuzki albo łuzowy jest do sprzedania (blaty marmurowe). Wiadomość: cukiernia J. Siudeckiego, Elektoralna № 4. 9022

50 macior dwu-letnich, rasy Negretti, krzyżowanych, od lat 2 z Rambouilletami, są do sprzedania w dominium Malina przez Kutno. Wiadomość tamże lub w kantorze N. Mayznera w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej № 11. 9083

Garnitur czarny, orzechowy, lustra wielkie, kredens, stół, łóżka, szafy, otomana, szeslong, biurko damskie, męzkie, krzesła. Ul. Zielna 11/19, mieszk. 4. 9088

3 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, sprzedam tanio. Świętokrzyzka 17.

Obrazy olejne, sztychy, akwarelle, litografje, oleodruki, przysłano ze wsi do sprzedania. Saski-Plac № 5, księgarnia B. Bolcewicza. 9102

Łóżko meblowe z materacem sprężynowym, mało używane i szafka nocna bardzo tanio do sprzedania. Zielna 39, m. 9. 9082

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensa i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 1. 9064

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 9146

Fortepian dobry 115 rs. Ulica Solna 12, mieszkania 6. 9208

Fortepian Hoffera i inne używane są do sprzedania. Śliska 7, mieszkania 3. 9207

Szafy sklepowe i szyldy do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod № 25/29, stróż wskaże. 1265

Biurko antyk, 2 komody z bronzami, zegar saskiej porcelany, talerze: saskie, berlińskie i chińskie, 3 lustra, konsole złocone, blaty marmurowe, żyrandol, kandelabry, kinkiety bronzowe, dera perska haftowana, makata, pas polski i wiele innych rzeczy do sprzedania. Saski plac № 5, księgarnia B. Bolcewicza. 9206

Z powodu wyjazdu, do sprzedania o 35 do 50 procent niżej kosztu: dwa ozdobne łóżka angielskie z materacami, stolik do szycia mahoniowy, 2 fotele wiedeńskie, łóżko żelazne, markiza, oraz różne sprzęty domowe. Jerozolimska № 58 nowy, (róg Brackiej), mieszkania 16, stróż wskaże. 8004

Do sprzedania mały ładny piesek. Ulica Świętojańska 23, mieszkania 5. 9197

Meble salonowe i inne do sprzedania i wynajęcia. Ujazdowska 29, m. 9. 9193

Bryczkę jedno-konną dobrą, oraz wóz i uprząż parokonną, tanio sprzedam. Ulica Żelazna 5. 9196

Garnitur stylowy orzechowy, z filarkami, rzeźbiony, pokryty wełną, rs. 95. Wielka № 33, tapicer. 9189

Kupuję pianina i fortepiany używane. Ul. Sienna 13 nowy, mieszkania 3. 9169

Prysznic nowy systemu Seidelberskiego, do sprzedania po cenie zniżonej. Podwale № 20/22 nowy, mieszkania 10. 9165

Fortepian o 7 oktawach, do sprzedania za przystępną cenę. Hoża 40, m. 1. 9164

Kareta nowego fasonu, mało używana, jest do sprzedania za trzecią część co kosztowała, przy ulicy Leszno № 26, wiadomość u stróża. 9156

Do sprzedania garnitur mebli za rs. 35. Nowolipie № 28, mieszkania 23. 9118

Maszyna Whelera Wilsona, nowa, do sprzedania tanio. Dzielna № 23 stary, za Smoczą, mieszkania 1. 9123

Faeton mało używany, do sprzedania za połowę ceny i para koni roboczych. Solec № 101. 9124

Fortepian o 7-u oktawach, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Freta 39, mieszkania 8. 9125

Pianino zagraniczne prawie nowe, do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Włodzimierska 2 bez litery, m. 6. 9127

Para pięknych koni gnindych, powozowych, rasowych karosierów, do sprzedania za umiarkowaną cenę z powodu wyjazdu. Wiadomość u stangreta Walentego, Ujazdowska № 23. 9147

Wózek żelazny dla osoby chorej, pokryty utrechtem, do sprzedania za przystępną cenę u A. Pisarskiego, tapicera, Krakowskie-Przedmieście 44. 9148

Omnibus do rozwożenia towarów, kryty, do sprzedania. Marszałkowska 15, stróż wskaże. 9151

Umeblowanie pokoju jadalnego, w dobrym stanie, dywan francuzki na cały pokój duży, kasa ogniotrwała, obrazy, różne meble, do sprzedania. Marszałkowska № 15, stróż wskaże. 9152

Garnitur mebli czarny, kryty aksamitem, mało używany, do sprzedania. Wiadomość w zakładzie stolarskim, Świętokrzyzka 15.

Nowy-Świat № 68/62, dom Boyego. Wielka wyprzedaż różnych mebli, luster, trema, zegary, kryształy, serwantka do tychże, maszyna do szycia, szafka wystawowa, kapelusze i różne rzeczy. Interes do sprzedania za rs. 500, 1-e piętro № 2. 9086

Bardzo tanio, do sprzedania: książki łacińskie, greckie, francuzkie, niemieckie, polskie. Nowolipie 32, m. 16. 9194

Do sprzedania kasa ogniotrwała, masiv zbudowana, z skrytkami № 8. Wiadomość za rogatką Mokotowską, w pierwszym szynku.

Faetony nowe i używane, amerykan, wolant nowy i używany, kareta 2-osobowa, do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 9201

Fortepian krótki za rs. 65. Długa № 28, mieszkania 21. 9204

Interesa handl. i majątk.

Do wynajęcia każdego czasu lokal restauracyjny w hotelu Polskim przy ulicy Długiej, na korzystnych warunkach, przy znacznie zniżonej cenie komornego, oraz może być ułatwione nabycie inwentarza restauracyjnego za bardzo nizką cenę. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. 8854

Skład wódek jest do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu zmiany familijnej. Bliższa wiadomość przy ulicy Marjańskiej pod № 1, w sklepie pieczywa. 8912

Suma 6,000 rs. od 10 b. m. do ulokowania i 5,000 rs. od 1 Lipca na dobrą hypotekę domu. Wiadomość: Krucza № 16, mieszkania 5, od 9—10 i od 3—4. 8965

Rs. 6,000 potrzeba jest na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość zaraz za rogatką Mokotowską w Aptece. 9000

Do odstąpienia na dogodnych warunkach summy: rs. 2,400, 12,000, 2,880, 3,000, lokowane na pewnych hypotekach. Wiadomość: Marszałkowska № 119, druga brama, mieszkania № 5, codziennie rano do 10, po południu od 5 do 6, pośrednictwo wyłączone.

Ważne na czasie dla p. gospodarzy i rządców domów. Ktoby miał do wynajęcia sklep wiktuałów i dystrybucję w dobrym punkcie w środku miasta, raczy adresy składać: ulica Pańska № 15 nowy w sklepie.

Rs. 10,000 w całości, 30,000 częściowo do ulokowania po Towarzystwie na majątki gubernji Warszawskiej, bez pośrednictwa.—Marszałkowska № 85, mieszk. 1, do 9½ rano i od 4 do 5 po południu. 9024

Majątek włók 47, w tym lasu włók 13 dobrze zagospodarowanego, ziemia pszenna, z murowanym dworem i takiemi budynkami gospodarskiemi, z gorzelnią, młynem, propinacją, cegielnią, z zarybionemi stawami i z łomami kamienia wapiennego, położony nad szosą, ćwierć mili od miasta powiatowego, jest do nabycia tanio i na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość bliższa u A. Grabowskiego, ul. Czysta № 8.

Potrzebne 3 do 6,000 rs. Emeryt lub kobieta ulokuje na dobrej hypotece majątku ziemskiego. W procencie wygodne utrzymanie z dopłatą. Wieś kościelna. Szczegóły: Marszałkowska domu № 56, mieszkania 17, od 5 do 8 w wieczór. 8974

Handel rosyjskich win, towarów kolonjalnych, oraz spożywczych, przy ulicy pryncypalnej, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość u dyrektora młyna parowego na Lesznie. 1251

Potrzebna jest wspólniczka, albo wspólnik z kapitałem rs. 2,000 do 3,000, solidnie gwarantowanym, do interesu handlowego, bardzo procentowego, dającego zajęcie i utrzymanie dwom rodzinom. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. P. M. A. 2,000. 9001

Do sprzedania zakład felczerski, z powodu otrzymania korzystnej posady. Wiadomość: ulica Pańska № 88 n. 9039

Korzystny interes. Dom murowany, w dobrym stanie, z ogrodem owocowym, w dobrym punkcie miasta, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Szacunek 20 kilka tysięcy rs. Warunki dogodne. Wiadomość: Królewska 1, m. 9, od 3 do 6-ej. 8613

W Grodnie posesja w zdrowej i czarującej miejscowości, położona na górze, z widokiem na Niemen, składająca się z 3 domów murowanych i jednego drewnianego z dużym ogrodem owocowym i spacerowym, na 10% czystego dochodu, w całości lub częściowo do sprzedania. Wiadomość u A. Borkowskiego w Grodnie lub Krucza 38, u właściciela. 8782

Rubli 300 z gwarancją rzeczową ktoby z dobroczyńców chciał pożyczyć pozostającej chwilowo w krytycznem położeniu rodzinie, raczy złożyć ofertę w kantorze Kur. Warsz. pod lit. X. B. 8839

Szynk do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość u właściciela, Chmielna № 12, na wprost „Belle-Vue." 8878

Rs. 2,000 potrzeba na 1-y № hypoteki dóbr w gubernji Warszawskiej, wartości 90,000 rs. Towarzystwa jest tylko 6,000 rs. Procent dobry zapewnia się. Listy składać w kantorze Kurjera pod adresem H. B. M. 8819

Magle wiedeńskie do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu, w dobrem wyrobionem miejscu. Nowolipki № 60. 8884

W dobrach Zarki w blizkości drogi żelaznej W.-W. w gubernji Piotrkowskiej, jest do wydzierżawienia gorzelnia-dystylarnia i fabryka octu. Interesanci zgłosić się zechcą na miejsce, przez stację Myszków. 658

Dom w blizkości stacji towarowej Warszawsko - Wiedeńskiej drogi żelaznej, za rs. 13,000 do sprzedania, w połowie zaś może być przyjęta kolonja albo plac. Adres pod lit. A. A. 4, złożyć w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1233

Ogród fruktowy do wydzierżawienia. Leszno № 70, u rządcy. 8381

Dom do sprzedania, murowany, piętrowy, nowy, do kupna potrzeba 4,000 rs., reszta może pozostać na gruncie. Wiadomość: Praga, ulica Mała, za remizą tramwajów 3-ci dom, № 141b, u właścicielki domu. 1180

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Sowia № 6. 8669

Rs. 60 pożyczę, w procencie żądany fortepian. Królewska 1, stróż wskaże. 8938

Poszukuję wpólnika z udziałem w pracy, do prowadzenia interesu przemysłowo-rolnego, będącego na czasie i mającego przed sobą obszerne pole działania przynoszącego 30 do 40% dochodu. Poszukujący fachowiec nagradzany kilkoma medalami za swą pracę. Wspólka najodpowiedniejsza dla człowieka pojedyńczego, emeryta, lub człowieka młodego lubiącego pracować. Wspólnik zamieszka pod Warszawą, w miejscowości przyjemnej i może korzystać z rybołówstwa i polowania. Oferty w kantorze Kurjera pod № 3,000. 8964

Rs. 600 albo 1,000 potrzeba na czas dłuższy, do interesu, z gwarancją 9 procent. Ulica Nowy-Świat № 54 nowy, mieszkania № 15. 8921

Magle w dobrym stanie, do sprzedania. Nowy-Świat № 36. 9202

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia sklep z mąką i legominami na Kamionku №21, za rogatką Moskiewską (Groch.). Wiadomość na miejscu. 1262

5 lub 8 tysięcy potrzeba zaraz bez pośrednictwa, na majątek ziemski włók trzydzieści parę, przy kolei, dwie godziny drogi od Warszawy, w gub. Siedleckiej, na 1-szy numer po towarrystwie, którego jest dziesięć tysięcy, nowe nie dobierane. Wiadomość: Nowo-Senatorska 7 nowy, 5 stary, mieszkania 10. 9200

Rs. 4,000 lub 8,000. potrzeba na pierwszy nnmer hypoteki. Nowy-Świat 17, drugie piętro od frontu. 9163

Dworek do sprzedania każdego czasu przy m. Przedborzu, ogród owocowy i warzywny mórg 5, obok tego 20 mórg ziemi ornej obsianej, może być nabytym tylko sam dworek z ogrodami. Wiadomość z opisem i planikiem można przejrzeć w cukierni p. Hann, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. 9112

Rs. 8,000 potrzeba na spłatę domu, na 1-szy № hypoteki; tamże 3,000 łok. kw. placu do sprzedania, obok posesji, gdzie będzie budowany kościół parafialny. Wiadomość na Pradze, ul. Aleksandrowska w domu № 184E, u właściciela fabr. powozów.

Folwark włók 9, m. 10, do sprzedania.—Wiadomość: Złota 34, m. 16, od 7 do 10 rano i od 6 do 10 wieczorem. 9129

Folwarczek 1½ włóki, hypoteczny, w powiecie Skierniewickim, do sprzedania.—Wiadomość: Złota № 34, mieszk. 16. 9143

Poczthalterja w mieście powiatowem Kutnie jest do sprzedania. Bliższe szczegóły na miejscu. 9132

Przedsiębiorstwo umeblowanych pokojów li tylko z powodu braku czasu do sprzedania w trzeciej części wartości. Komorne tanie. Pokoje zawsze wynajęte. Wiadomość w składzie bławatnym K, Mantey, Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 9126

Sklep spożywczy, dobrze procentujący. do sprzedania. Chmielna № 29 nowy. 9185

Sklep z masłem w miejscu targowem, z liczną klijentelą, b. tanio do odstąpienia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 64, w dystrybucji. 9198

Wspólnik lub wspólniczka. Do interesu bardzo korzystnego poszukuje się wspólnika z kapitałem 5 do 6,000 rs. Oferty pod adresem Ch., w kantorze Kurjera. 9188

Sklep dystrybucyjno-norymberski zaraz do sprzedania. Długa 32. na wprost Eldorado.

Do sprzedania dom murowany 2-piętrowy, z takiemiż oficynami 3-piętrowemi i placem. Pożyczka towarzystwa 10,000 rs.—Bliższa wiadomość: Wilcza № 19, od godziny 3—8. u rządcy. 7923

Ogród duży, cienisty, 20 mórg gruntu, zabudowania, oraz włóka gruntu do sprzedania w Grodzisku. Wiadomońć: Chmielna 9—13, mieszkania 12, między 3 i 5 g. 8062

Lokale.

Pokój jedno-okienny umeblowany, z usługą, na miesiąc. Chmielna 16, m. 7. 8998

Lokal złożony z trzech pokojów, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Smolnej, kontrakt roczny. Wiadomość: Marszałkowska № 76, mieszkania 4, zastać można od 12—2. 9037

2 pokoje, alkowa i kuchnia, z meblami lub bez takowych, zaraz do wynajęcia.—Ulica Żurawia № 22. 9075

Sklep z całem urządzeniem i z piwnicą, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 10, zaraz do wynajęcia do 1-go Lipca 1887 r., wiadomość u stróża. 9080

Elegancki lokal, 8 pokojów z kuchnią, wanną, żyrandolami gazowemi, wejście główne ozdobne zamykane. Cena rs. 800 rocznie. Lokal suchy, ciepły, na żądanie stajnia i wozownia. Chmielna 134, (za Żelazną), wejscie również od Twardej 47. 9103

Sklep z wystawowem oknem, w hotelu Niemieckim do wynajęcia od św. Jana r. b.

Pokój duży do wynajęcia w każdym czasie. Chłodna № 8. 8867

Zaraz do wynajęcia lokal, odpowiedni na zakład gastronomiczny, bawarję lub t. p., na Lesznie przed Żelazną: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnica, pomieszczenia gospodarskie i oszerny ogród, pięknie położony, z altaną. Cena rs. 800. Wiadomość: Królewska 1, m. 9, od 4—6. 8908

Mieszkania do wynajęcia od 1 Lipca po nizkich cenach. Sklep narożny z salą, cztery, trzy, dwa i pojedyńcze pokoje z kuchniami. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy.

Pokój obszerny, z meblami lub bez i usługą, do wynajęcia zaraz. Mazowiecka № 1, mieszkania № 5. 8866

Pokój dla kawalera z całodziennem życiem za rs. 15 miesięcznie. Karmelicka № 4, mieszkania № 1. 8896

Sklep z entresolą i sutereną i sklep z pokojem i sutereną do wynajęcia od 1-go Lipca. Senatorska 29, wiadomość u rządcy.

Od 1-go Lipca 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, wszelkiemi wygodami, na Nowym-Świecie № 41, na pierwszem piętrze, za cenę miesięcznie rs. 65, do 1 Stycznia lub miesięcznie, stróż wskaże. 8640

8 lub 5 pokojów, 1-e piętro, balkon, oraz 6, 4, 3, 2 i pojedyńcze pokoje, wszelkie wygody, wodociągi, zlewy, od 1 Lipca. Bednarska № 24, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 8705

Pokoje kawalerskie na parterze i 1-m piętrze, z usługą, mogą być i z meblami, do wynajęcia od 1-go Lipca. Marszałkowska № 114 róg Złotej. Wiadomość tamże w magazynie mebli Piechowskiego. 1214

Letnie mieszkanie w Skierniewicach, w dużym ogrodzie, 3 lub 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, ganek i spiżarka. Wiadomość: ulica Marjensztadt 27, u właścicielki domu.

Lokale. Od 1 Lipca 1886 r. w domu № 6, przy ulicy Brackiej, drugi dom od Placu św. Aleksandra, są do wynajęcia różne lokale, w cenie od 325—700 rubli rocznie, z wszelkiemi wygodami, zlewami, gazem, waterklozetami, dzwonkami elektrycznemi; tamże zaraz obszerny sklep, z mieszkaniem, zdatny na zakład mleczny, lub inny proceder. Wiadomość na miejscu. 9016

Mieszkanie letnie w Żabiej woli, składające się z 3 pokojów i kuchni, od stacji Grodzisk wiorst 7. 9005

Potrzebna stajnia na 10—15 krów, w okolicach ulic od Chmielnej do Mokotowskiej. Adresy składać: Nowogrodzka № 33/29, mieszkania 8. 9035

Leszno № 70. W ogrodzie mieszkania tanie, 3 lub 4 pokoje, na świeżem powietrzu, może być na lato i zimę. Od frontu: 4, 3, 2 i 1 pokój i dla pojedyńczych osób, przy stacji tramwajów. Wozownie, stajnie duże i małe na konie, krowy. Piwnica i lodownia duża na skład wina, wódki etc., 3 suteryny dla fabrykanta, u rządcy. 8383

Wśród ogródków 10 pokojów, lub 6, oddzielnie, stajnia, wozownia od 1 Lipca r. b. do najęcia. Złota № 35, wiadomość u stróża. 7681

W ogrodzie owocowym są różne letnie mieszkania z werendami w każdym czasie do najęcia, w Mokotowie obok ogrodu Lijewskiego. Dom piętrowy z dużym ogrodem i placem do sprzedania. Wiadomość tamże. 8377

Lokal na zakład przemysłowy, 4 duże stancje na 1-m piętrze, od 1-go Lipca, może być z motorem. Wiadomość na miejscu w magazynie mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska 114. 842

Hoża 16, w blizkości Placu św. Aleksandra do wynajęcia lokale, suche i ciepłe, frontowe, ze zlewami i wodociągami ulepszonego systemu, po bardzo przystępnych cenach, a mianowicie: 1) 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, ze wszelkiemi wygodami gospodarskiemi; 2) 4 pokoje, przedpokój etc.; 3) 2 pokoje, przedpokój, alkowa etc. stróż wskaże.

Na czas miesięcy letnich umeblowane, trzy lub cztery pokoje z dwoma balkonami, z kuchnią, do wynajęcia tanio. Może być z usługą. Krucza 16, (róg Wilczej), 1-e piętro.

We wsi Imbramowice, powiecie Olkuskim, jest do najęcia na lato, lub rocznie, dwa pokoje z kuchnią, piwnicą, spiżarnią i górą, oddzielne. Zgłosić się do administracji tamże. 8684

3 pokoje, kuchnia i przedpokój, umeblowane, na parterze od frontu, № 6 Hoża, do wynajęcia od 10 Czerwca do 28 Sierpnia r. b. 8989

W Nowo-Mińsku na wprost stacji, jest do najęcia na sezon trzy pokoje, z osobną kuchnią. Jest także do odstąpienia kuchnia francuzka, metalowa, przenośna i stół okrągły do jadalnego pokoju. Wiadmość u rządcy domu 5. ulica Włodzimierska. 8939

Apartament z 7 i 6 pokojów, 3, 2 i 1 pokoje, ze wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami; 2 sklepy na różne procedery. Ul. Chmielna od Marszałk., ku komorze № 47.

Zaraz stajnia z wozownią na skład lub konie i małe lokale. Widok 21/19. 8920

Pokój lub pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej, chodzącej do jakiego zajęcia. Nowy-Świat № 60, 56 nowy, w podwórzu, w drugiej bramie na lewo, mieszk. 9. 9203

Letnie mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, w Wierzbnie, na dole, blizko zdroju. Wiadomość: Chmielna 18, m. 7. 9171

2 pokoje za rs. 240, Jerozolimska 70; 3 pokoje z wszelkiemi wygodami za rs. 340. Jerozolimska 70; 5 pokojów z wszelkiemi wygodami za rs. 360, Jerozolimska 70. 9205

Przy ul. Senatorskiej pod № 10, do odstąpienia na rok jeden, mieszkanie, na 1-m piętrze, w oficynie, wprost bramy, 3 pokoje z kuchnią, z dwoma wejściami, za przystępną cenę, lokal może być podzielonym: na 1 pokój i na 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość w sklepie fabrycznym J. Kapłanowskiego w tymże domu. 1266

Letnie mieszkanie od przystanku Płudy kolei Nadwiślańskiej wiorst 2, do wynajęcia. Wiadomość w czytelni, Marszałkowska № 82. 9195

Tanio! Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7. 9182

6 pokojów, 4 pokoje i 2 pokoje, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej.

Tanio. Kilka letnich mieszkań w Marcelinie Nowym, przy Płudach, (1-y przystanek dr. Nadwiślańskiej), wśród ogrodów kwiatowych i owocowych, doskonale ocienionych. Położenie suche i zdrowe. Produkta żywności na miejscu. Komunikacja łatwa. Wiadomość bliższa u p. Chmielewskiego, zawiadowcy stacji Płudy, lub w Warszawie u p. Walerego Gawińskiego, w składzie cygar i papierosów, Krakowskie-Przedmieście № 5, pałac hr. Krasińskich. 9177

Bardzo tanio! 2 lokale po 5 pokojów z wygodami, do wynajęcia od 1-go Lipca. Wielka 52. 9133

Potrzebne od 1-go Lipca 6 (7 mniejszych lub 5 dużych) pokojów z dobrym rozkładem i nowszemi wygodami, w okolicy między Hożą i Królewską, najwyżej piętro 2-e. Adresy w kantorze Kurjera, pod № 14, M.

Zaraz 3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, z wygodami, do Listopada, miesięcznie rs. 50, na dole. Nowy-Świat 41.

Szkolna 5. Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. 1) dwa frontowe pokoje z kuchnią, pasażem i balkonem, za 350 rs. rocznie. 2) jeden duży pokój z kuchnią, przedpokojem i komórką za rs. 250 rocznie, piwnice, góra wspólna, etc. Dwa te lokale mogą być połączone. Wiadomość u szwajcara. 9115

Letnie mieszkanie i grunta do wydzierżawienia na długie lata. Dworek o kilku pokojach z ogrodami fruktowym i warzywnym, w lesistej miejscowości, z rzeczną kąpielą, pełno kwiatów i dobrze oparkaniony. Szczegóły: Nowy-Świat № 31/33, mieszk. № 5, Tomulewiczowa. 9170

Apartament składający się z 5 pokojów, na 1-em piętrze od frontu z umeblowaniem, z wszelkiemi wygodami, jest do odnajęcia na cały kwartał od 1-go Lipca do 1-go Października, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u lokatora, Sienna № 27, mieszkania 3. 9184

Mieszkanie przy familji ze stołem i usługą, dla dwóch panien, od 1-o Lipca. Zgoda № 6, mieszkania 2. 9173

Pokój, osobne wejście, umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem i pościelą. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszkania 7, do 1-ej po południu. 9159

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca r. b. 6 pokojów z kuchnią na 1-m piętrze, z wanną, waterklozetem, wodociągiem i zlewem Wiadomość u rządcy, Krucza № 19. 9161

Apartament z 8 lub 9 pokojów, wspaniale urządzony, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, przydatny na zakład naukowy, chambres-garnies, oraz mniejsze lokale do wynajęcia od Lipca. Smolna 25, drugi od Nowego-Światu. 9155

Zaraz do najęcia pokój z osobnem wejściem. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 9192

2 oddzielne pokoje z meblami. samowarem zaraz wynajmuję. Świętokrzyzka 32, między Zielną a Marszałkowską, 2-e piętro

Letnie mieszkanie składające się z 2-ch pokojów i kuchni z całem urządzeniem, z ogródkiem owocowym, na kilka miesięcy za 50 rubli do wynajęcia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieśaie, w tanim sklepie № 62 lub Nowy-Świat 32. 9140

Pokój potrzebny dla kawalera, przy przyzwoitej familji, w obrębie Mazowieckiej ulicy. Wiadomość: Mazowiecka № 16, w składzie maszyn. 1260

Pokój duży z meblami lub bez i usługą, do wynajęcia od 1 Lipca. Plac Teatralny № 11, mieszkania 22. 9134

Letnie mieszkania za rogatką Belwederską w Sielcach obok Marcelina, składające się z 4, 2 lub jednego pokoju, z krchniami, werendami i balkonami, są do najęcia. Spacer w parku. Wiadomość, dom Zdrowia doktora Ołtuszewskiego, ulica Długa № 8, każdodziennie od 9 rano do 6 wieczorem. 9136

Doniesienia rozmaite.

Do pp. wioślarzy warszawskich! W dniu 4 b. m. po obiedzie, zapomniano dwa pakunki w sklepie przy ulicy Senatorskiej 27, obok kościoła. Właściciel odebrać może za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia. Stefan Ekerkunst. 9094

Lombard przy ulicy Elektoralnej № 17, ma zaszczyt zawiadomić, iż licytacja nieprolongowanych fantów w ciągu 3 miesięcy, która miała być 19 (31) Maja, odbędzie się we wtorek dnia 3 (15) b. m. i dni następnych, od godziny 10 rano. Do sprzedania będą wyroby brylantowe, złote, srebrne, futra, towary łokciowe, wyroby miedziane, platerowane i t. d. 1257

W przeszłym tygodniu zgubiony został akt rejentalny na Bencyn-Cygelmilch wystawiony na Berka Flancmana, uprasza się o odniesienie na ulicę Stawki № 55, do właściciela domu. 9062

Fabryka fortepianów i pianin A. Janiszewskiego, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Nowy-Świat 54 nowy. 8329

Kufry damskie i męzkie, walizy skórzane, sak-wojaże, pledy (rulony) do podróży, własnego wyrobu, w wielkim wyborze, poleca fabryka wyrobów siodlarskich Brandsteter i Blumenberg. Krakowskie-Przedmieście w Resursie Obywatelskiej № 64 nowy.

Mamka młoda ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Gęsia № 17—21, stróż wskaże. 9033

Kasa ogniotrwała mało używana, do sprzedania za przystępną cenę; tamże agent podejmuje się sprzedawać towary fabryczne po mieście i na prowincji. Zgłosić się można do 10 rano i od 3—6 po południu, Grzybowska № 51, stróż wskaże. 9031

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie, poleca zakład opakowań, Maków. Solna 18.

Szlafroki perkalowe od rs. 1 k. 70 gotowe i na obstalunek, w pracowni sukien. Leszno 27, mieszkania 21, (dawniej Senatorska 27). 1039

Jersele od rs. 4-ch w fabryce pończoch. Aleja Jerozolimska № 25. 7568

Aristony, herofony i inne instrumenta przyjmuja się do reperacji w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych, przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej № 2, u W. Kruzińskiego. 8796

Obiady prywatne, zdrowe. Bracka № 17, mieszkania 10. 9007

Ktoby potrzebował rządcy domu za mieszkanie, choćby z dopłatą, jeżeli lokal większy, to proszę dać wiadomość. Złota № 24 nowy, mieszk. № 39.—Tamże meble do sprzedania. 9138

Meble i materace przerabia i zabezpiecza od móli, tapicer. Aleksandrja 20, mieszkania 8, wprost szpitala dziecinnego.

Mamka ze świeżym pokarmem, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: Krucza № 17, mieszkania 7. 9183

Fabryka kwiatów i liści p. Wandy Siwińskiej, 15 lat istniejąca w Paryżu, od roku przeniesiona do Warszawy, Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost Resursy Obywatelskiej, przygotowała na porę letnią wielki dobór kwiatów. Ceny bardzo przystępne.

4 kwity za numerami: 38,083, 13,187, 22,276 i 31,314 Kasy Zaliczkowej przy placu Wareckim № 2, zostały skradzione. 9176

W Niedzielę po południu zgubiono pugilares z 11-ma notatkami i wekslem, wystawionym przez p. Skorynę na rs. 500. Uczciwy znalazca zechce odesłać do handlu materjałów piśmiennych etc. Pawłowskiego, Nowy-Świat № 5, za nagrodą jeżeli żądać będzie. Weksel został zakwestjonowany.

Zgubiono w niedzielę portmonetkę, w której się znajdowało rubli 8 kop. 20, marek 20 w złocie i kop. 5, idąc do kościoła ulicami Marszałkowską i Erywańską, a potem ogrodem Saskim na Niecałą. Łaskawy znalazca zwrócić zechce na ulicę Marszałkowską № 147, mieszk. 23, za nagrodą. 9131

Osoba wyjeżdżająca do Szczawnicy na dwa miesiące, pragnie mieć towarzyszkę podróży na wspólny koszt, lub powierzone sobie jedną lub dwie panienek, potrzebujących troskliwej opieki. Leszno № domu 12, mieszkania 5. 9130

Bardzo tanio kapelusze damskie słomkowe ubrane gustownie, w składzie nici J. Glück, róg placu Zamkowego i Świętojańskiej. 9149

Mamka z obfitym pokarmem jest przy ulicy Zielnej № 15, mieszkania 8. 9150

W drukarni *kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Мая (8 Іюня) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.